Nr. 198. Kraków, Czwartek 2 Maja 1918. Rok XXXVII.

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	55 kor. 20 h.	27 kor. 60 h.	13 kor. 80 h.	4 kor. 60 h.
z odnoszeniem do domu	64 „ 80 „	32 „ 40 „	16 „ 20 „	5 „ 40 „
W Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	64 „ 80 „	32 „ 40 „	16 „ 20 „	5 „ 40 „
z dwurazową „ „	72 „ — „	36 „ — „	18 „ — „	6 „ — „
W Państwie Niemieckiem	66 „ — „	33 „ — „	16 „ 50 „	5 „ 50 „
W innych państwach	78 „ — „	39 „ — „	19 „ 50 „	6 „ 50 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „N. Reformy“ w Krakowie.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3.
Telefon Redakcyi 41. Administracyi Nr 241. Dla rozmów zamiejscowych 1572.
Nr rach. poczt. Kasy oszczęd. 857.484.
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 16 hl.: w Biurze dzienników S. Sokołowskiego, ulica Trzeciego Maja l. 5 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludwika 9

Cena numeru 20 hal.

NOWA REFORMA

WYDANIE PORANNE

Prenumeratę przyjmują:

Zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową: Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Reprezentanta A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Hupszyca, ul. Jagiellońska 7; Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We Lwowie Biura dzienników: A. Buchstab ulica Karola Ludwika 21, S. Sokołowski, ul. Trzeciego Maja 5 W Jarosławiu J. Soczyńska. — W Tarnowie M. Rockach. — W Wiedniu Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger, Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile).

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 50 h, za każdy następny raz 40 h. — Do numeru niedzielnego i świątecznego o 50 procent drożej. Nadesłane po 1·50 h od wiersza. — Głosy publiczne po 3 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skombinowany, pierwszy raz 60 h. — Załączniki do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 9 koron od 100 egzempl. dla zamiejscowych a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Ukraina i jej możliwości.

Kraków, 2 maja.

Po raz pierwszy od wkroczenia wojsk austryackich na Ukrainę wojenna kwatera prasowa ogłosiła onegdaj garść bliższych szczegółów o zadaniach i rezultatach tej ekspedycyi. Uderza przedewszystkiem ogrom zajętej przestrzeni. Sto siedmdziesiąt sześć tysięcy kilometrów kwadratowych obszaru, gęsto zaludnionego, to kęs potężny. Do obsadzenia go i objęcia w jaką taką administracyę potrzeba co najmniej miliona ludzi. Komunikat oficyalny sam przyznaje, że ekspedycya trzyma się przedewszystkiem linij kolejowych. Ponieważ zaś sieć tych linij jest właśnie w południowej Ukrainie i Noworosyi najsłabiej rozwinięta, przeto obsada zajętego terytoryum nie może być ani w przybliżeniu tak gęstą, jakby tego wymagały racyonalne żądania administracyjne.

Tymczasem wobec stwierdzonego już przez oficyalny komunikat, a dawno zresztą znanego faktu, że większe zapasy zboża znajdują się u chłopów, niechętnych do handlu z przybyszami, wydobycie tych zapasów na szerszą skalę jest możliwe tylko w drodze rekwizycyi. Przyznał to zresztą sam znakomity współtwórca ukraińskiej »republiki ludowej« poseł Wasilko w znanym swoim artykule w dziennikach wiedeńskich. Planowa zaś i sprężysta rekwizycya wymaga sieci administracyi wojskowej, rozciągniętej znacznie dalej, niż na to pozwalają linie kolejowe, których się ekspedycya austryacka przedewszystkiem trzyma.

Chcąc wydostać zboża istotnie tyle, ile go z Ukrainy do Austryi można sprowadzić, potrzeba zbaczać od linij kolejowych daleko w głąb głuchej prowincyi, wznawiać tam jakie takie stosunki prawne, ustalić władze, budzące dostateczny posłuch i poszanowanie, zorganizować komunikacyę i dopiero wtedy przystąpić do eksploatacyi.

Ale i te wszystkie środki mogą wystarczyć tylko do zebrania części gotowych już, w spichrzach i stogach leżących plonów ziemi ukraińskiej. Dla zapewnienia ich sobie także i na przyszłość, dla wytworzenia stosunku ciągłego i stworzenia na Ukrainie wielkiego źródła aprowizacyjnego dla Europy Środkowej, nie wystarczy ograniczyć się do zorganizowania samej tylko rekwizycyi doraźnej. Potrzeba sięgnąć wprawną i umiejętną ręką w głąb stosunków gospodarczych i socyalnych kraju i ukształtować je tak, aby społeczeństwo tamtejsze było wogóle zdolne do odpowiednio wydatnej produkcyi gospodarczej.

Zadaniu temu t. z. „rząd republiki ukr. ludowej« nie podoła w żadnym razie. W ogóle jeżeli się poważnie myśli o wcieleniu tych olbrzymich obszarów w tej lub innej formie do systemu gospodarczego monarchii, to potrzeba zerwać z fikcyami, na których czele znajduje się niewątpliwie to, co się w dziennikach pospolicie nazywa »rządem ukraińskim«. Rząd ten bowiem mógłby może, jako komitet dla urządzenia obchodu ku czci Szewczenki, spełnić jako tako swoje zadanie i zorganizować koncert wraz z akademią i jakiemś wydawnictwem. Państwa nowego i to według niewypróbowanego jeszcze nigdzie socyalistycznego modelu zbudować on nie potrafi. Nie opiera się on na żadnej klasie społecznej, nie odpowiada nikomu i niczemu na Ukrainie, składa się z ludzi, pozbawionych wszelkich kwalifikacyj do rządzenia małemi gminami, cóż mówić dopiero o państwie. Jednem słowem jest on eksperymentem, który spełnił już swoje zadanie i który wartoby już przenieść do wspomnień historycznych, które u różnych ludzi budzić będą jeszcze długo bardzo różne uczucia.

Pierwszym, nieodzownym i najważniejszym warunkiem powodzenia ekspedycyi austryackiej w południowej Ukrainie jest stworzenie tam warunków, zabezpieczających prawo własności, przywracających je, gdzie potrzeba, do dawnej siły i nienaruszalności. Socyalizacya ziemi, postanowiona przez czwarty uniwersał Rady ukraińskiej, jest eksperymentem studenckim i demagogicznym. Za jego pomocą nowa ta władza zyskała na krótki czas pozory oparcia w szerokich masach. W gruncie rzeczy wydała tylko cały ustrój socyalno-ekonomiczny kraju na pastwę chłopskiego głodu ziemi, zaspakajanego w sposób, który stoi w jaskrawej sprzeczności ze wszystkiemi teoryami o socyalizacyi ziemi.

W przeciwstawieniu do wielkorosyjskiego, ukraiński chłop niema śladu tradycyi wspólnoty rolnej. Był on zawsze indywidualnym posiadaczem ziemi. Tylko jako taki umiał ją uprawiać. A cała reforma agrarna w jego pojęciu redukuje się do prostego rabunku ziemi, której chce on mieć jak najwięcej nie we wspólnem z innymi, lecz ściśle indywidualnem posiadaniu. Nie może tu być mowy o żadnych ideałach, o żadnych reformach, tylko o podziale i zniszczeniu większych jednostek gospodarstwa rolnego i potworzeniu na ich miejsce więcej mniejszych, które oczywiście zadaniom produkcyi rolnej odpowiadają w stopniu o wiele mniejszym, niż wielkie.

Kto się chce na Ukrainie aprowizować, kto skarby jej egipskiej gleby chce zapewnić dla swego gospodarczego użytku, ten musi zacząć od restytucyi i zabezpieczenia własności rolnej na Ukrainie, i to zarówno wielkiej, jak średniej. Tylko bowiem te dwa typy zdolne są produkować potrzebny do wywozu i handlu nadmiar. Tylko one mogą przechodzić do wyższych form produkcyi.

Niezależnie więc od wszelkich bardzo ważnych, ale dalszych względów socyalno-politycznych, które sprawiają, że wolno pytać, czy długo da się utrzymać paradoksalna sytuacya, w jakiej dane państwo popiera u sąsiada wytwarzanie się takich stosunków, których powstanie u siebie uważałoby się za katastrofę, jedynie ze względu na cel najbliższy — na aprowizacyę, ekspedycya austryacka na Ukrainie musi zerwać z dotychczasową metodą niemięszania się do wewnętrznych stosunków ukraińskich i szanowania dokonywanych tam — »reform« i przejść do celowej i rozumnej polityki socyalnej i gospodarczej. Dopóki się to nie stanie, wyniki ekspedycyi będą zawsze drobne i w żadnym stopniu nie będą odpowiadać ogromnym możliwościom gospodarczym, tkwiącym rzeczywiście na Ukrainie.

Komunikaty austro-węgierskie.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 2 maja.

Urzędowo ogłaszają dnia 30 kwietnia:

Na południowo-zachodnim froncie działalność bojowa znowu wzmogła się znacznie.

Nad Piave odparto kilka uderzeń nieprzyjaciela.

Szef sztabu generalnego.

Wiedeń, 2 maja.

Urzędowo ogłaszają 1 maja:

Żywsza czynność bojowa na froncie południowo-zachodnim trwała także i przez dzień wczorajszy. Na wielu miejscach udaremniono włoskie wywiady.

Szef sztabu generalnego.

Komunikaty niemieckie.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 2 maja.

Urzędowo ogłaszają dnia 30 kwietnia:

Zachodni teren wojny:

Na polu bitwy we Flandryi rozwinęły się na poszczególnych odcinkach gwałtowne walki piechoty. Na północ od Voormezelle i Groote Vierstraet wzięliśmy kilka angielskich rowów. Oddziały szturmowe, wdzierające się koło Loker do linij nieprzyjacielskich, zderzyły się z silnymi francuskimi kontratakami. W ciągu tych walk nieprzyjaciel zdołał się usadowić w Loker. Jego próby, aby pójść dalej poza tę miejscowość, spełzły na niczem.

W ciągu dnia silna działalność artyleryi rozszerzała się na cały obszar Kemmel i trwała aż do nastania ciemności. Na reszcie frontu działalność bojowa ograniczała się do wywiadów, oraz chwilowo do ożywiającego się ognia artyleryi:

Front macedoński: Między jeziorami Wardar a Doiran nieprzyjacielskie uderzenie, które nastąpiło po kilkudniowem przygotowaniu artyleryjskiem, złamało się przed naszemi liniami.

Pierwszy generalny kwatermistrz
Ludendorff.

Berlin, 2 maja.

Urzędowo ogłaszają 1 maja:

Zachodni teren wojny:

We Flandryi walka zaostrzyła się w odcinkach Loker i Dranoutre. Siły francuskie, rzucone świeżo w bój, daremnie usiłowały posunąć się naprzód w kierunku Dranoutre. Ich kilkakrotny szturm załamał się w naszym ogniu. Na polu bitwy po obu brzegach Somme dokonaliśmy z powodzeniem wywiadów, przedsiębiorąc wycieczki do linii nieprzyjacielskich na południowy zachód od Noyon i poza kanał Oise—Aisne. Koło Varesnes wzięliśmy więcej niż 50 jeńców. Na reszcie frontu nie wydarzyło się nic ważniejszego.

Wschodni teren wojny:

Finlandya: Nieprzyjaciel, walcząc rozpaczliwie, usiłował przełamać nasze linie na północny wschód od Tavastehus i koło Lethi. Odparto go i zadano mu najcięższe straty. Wojska finlandzkie wzięły twierdzę Wyborg.

Ukraina: Na Krymie obsadziliśmy bez walki Feodozyę.

Pierwszy generalny kwatermistrz
Ludendorff.

Ostrzeliwanie Hazebrouck.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 2 maja.

(Biuro Wolffa). Dworzec Hazebrouck 29 bm. ostrzeliwały koncentrycznie wojska niemieckie. Stwierdzono dobry skutek i zauważono pożary.

Przygotowania obronne Francuzów.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 2 maja.

(Biuro Wolffa). **Na froncie między Oise a Avre Francuzi gorączkowo kopią szańce.** — Wskutek ognia niemieckiego, godzącego z równą siłą także w drogi, któremi się posuwają wojska naprzód, oraz w stanowiska piechoty i artyleryi nieprzyjacielskiej, ta praca Francuzów pociąga za sobą nadzwyczajne straty. — Francuzi odpowiadają ogniem, zwróconym przeważnie na miejscowości i zamienili w kupę gruzów miasta Montdidier, Noyon i Roye. Piechota francuska nie działała.

Opróżnienie Ypres?

Rotterdam, 2 maja.

Prasa angielska, jak się zdaje, otrzymała od rządu wskazówkę, żeby przygotować publiczność na nowe poważne wypadki na froncie we Flandryi. Dzienniki londyńskie uważają za prawdopodobne, że generał Haig ze względów strategicznych porzuci Ypres i przeniesie lewe skrzydło swego frontu na zachód. Niemcy — piszą dzienniki — cofnięcie się to roztrąbią zapewne jako wielkie swoje zwycięstwo, chociaż angielskie kierownictwo wojskowe nie zrobiłoby nic innego, jak to zrobił rok temu Hindenburg.

Przenosiny z Paryża do Bordeaux.

Berno, 2 maja.

Według wiadomości z Paryża rząd francuski ostrzegł dyplomatycznych przedstawicieli w Paryżu, że bezpieczniej im będzie przenieść się do Bordeaux. Z otoczenia Clemenceau słychać, że te przenosiny mają być wstępem do przeniesienia także i parlamentu i rządu do Bordeaux bez wzbudzenia paniki. Ma się to wszystko stać w maju.

Zdobycie Wyborga przez Finów.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Sztokholm, 2 maja.

Finlandzka główna kwatera donosi pod datą 30 kwietnia:

Zdobyto Wyborg.

Doniesienia koalicyjne o armii polskiej

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Bern, 2 maja.

»La Tribune de Geneve« donosi, że armia polska odrzuciła propozycyę niemieckiego komendanta, aby wzięła udział w walkach na froncie zachodnim.

Doniesienia powyższe jest — jak stwierdza Biuro Wolffa — wyssane z palca, jak i inne tendencyjne doniesienia koalicyi, jakie w ostatnim czasie w zastraszający sposób się mnożą.

Rokowania w Bukareszcie.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Sofia, 2 maja.

Minister skarbu Toczew odjeżdża wieczorem do Bukaresztu.

Konstantynopel, 2 maja.

Minister spraw zagranicznych Achmed Nessim bej udaje się dziś wieczorem do Bukaresztu, **celem sfinalizowania i podpisania traktatu pokojowego.**

Z Holandyi.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Haga, 2 maja.

»Het Vaderland« dowiaduje się, że wzmocnione straż nad ruchem telegraficznym i telefonicznym została wstrzymana.

Amsterdam, 2 maja.

Jeden z dzienników donosi: Pierwsza służba nocna, zarządzona w związku z wypadkami dni ostatnich, w centralnym zarządzie kolejowym w Utrechcie, od wczoraj ustała.

Premier włoski w Paryżu.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Paryż, 2 maja.

»Temps« donosi, że przybył do Paryża włoski prezydent ministrów Orlando, celem wzięcia udziału w radzie wojennej entente. Orlando odbył konferencyę z prezydentem ministrów Clemenceau.

Robotnicy angielscy przeciw Niemcom

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Londyn, 2 maja.

Na konferencyi delegacyi stowarzyszeń robotniczych delegaci amerykańscy, obecni w Londynie, oświadczyli się przeciwko planowi zwołania międzynarodowej konferencyi socyalistycznej przy współudziale przedstawicieli krajów neutralnych. Obecnie **celem robotników angielskich jest klęska Niemiec.** Międzynarodowa konferencya nie może być tak długo zwołaną, dopóki Niemcy nie wycofają swych wojsk z krajów zabranych.

Londyn, 2 maja.

(Reuter). Konferencya delegatów amerykańskiej Federacyi Pracy, wydziału parlamentarnego »Trades Unions«, jako też Partyi Pracy nie doprowadziła do porozumienia co do konferencyi międzynarodowej. Według relacyi uczestników konferencyi odroczono ją do chwili powrotu delegatów amerykańskich, którzy pojechali zwiedzać front zachodni. Obrady zaczną się znowu 3 maja.

Zajścia w Petersburgu.

Z Kopenhagi donoszą, że według wiadomości z Finlandyi w Petersburgu wybuchły **poważne rozruchy w związku z kontrrewolucyą.** Transporty rosyjskich żołnierzy z Finlandyi wstrzymano.

Wśród szlachty w Petersburgu i w Moskwie szerzy się bardzo **agitacya za obaleniem bolszewików, przywróceniem Romanowów,** burżoazya natomiast pragnie republiki burżoazyjnej.

Wedle doniesień z Moskwy, los rodziny carskiej ma się w najbliższych dniach rozstrzygnąć, gdyż rada komisarzy ludowych nie chce dłużej pozostawiać tej sprawy w zawieszeniu, zwłaszcza wobec tego, że **odkryto nowy spisek w celu oswobodzenia cara.** Część bolszewików jest za wytoczeniem carowi procesu, inni chcą mu pozostawić do wyboru miejsce pobytu za granicą, pod warunkiem, że uroczyście zobowiąże się nie wracać do Rosyi.

Gdzie jest flota czarnomorska?

Sztokholm, 2 maja.

Z Petersburga donoszą:

Ani w Petersburgu ani w Moskwie nie wiedzą, **gdzie teraz znajduje się flota czarnomorska.** W kołach marynarki tyle wiadomo, że większa część floty rosyjskiej **opuściła Sebastopol** i odjechała naokoło Krymu w kierunku wschodnim. Przypuszczają, że znajduje się teraz na Morzu **Azowskiem,** ale panują obawy o jej los, gdyż karność wśród marynarzy była zupełnie rozluźniona i akty sabotażu są prawdopodobne.

O reformę wyborczą do Sejmu pruskiego.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 2 maja.

Sejm pruski rozpoczął 30 z. m. drugie czytanie przedłożenia wyborczego.

Hr. Spee zgłosił wniosek, **aby reformę wyborczą usunąć z porządku dziennego i odroczyć aż do czasu po zawarciu pokoju.** Wniosek ten przyjęła prawica hucznymi oklaskami. W Izbie wniosek spowodował dłuższą, burzliwą dyskusyę. Wnioskodawca oświadczył, że zgłosił swój wniosek na własną rękę i wyraził przekonanie, że wniosek jego wywrze zbawienny wpływ na froncie.

Wiceprezes ministerstwa dr. Friedberg wywodzi, **że przyjęcie wniosku naraziłoby na** szwank pokój wewnętrzny. **Na przyjęcie wniosku rząd musiałby odpowiedzieć zastosowaniem środków konstytucyjnych.** (Huczne oklaski na lewicy).

Centrum, postępowcy, socyalni demokraci i narodowi liberali oświadczyli się przeciw wnioskowi.

Niezawisły socyalista Hoffmann oświadcza, że w razie przyjęcia wniosku, **wezwie walczących na froncie, aby walki zaprzestali.** Słowa te wywołały burzę na prawicy i rozległy się okrzyki: »zdrajca stanu«.

Przewodniczący przywołał mówcę do porządku.

Na wniosek Heydebranda odroczono posiedzenie na godzinę, celem zadecydowania o stanowisku stronnictwa konserwatywnego, dla którego wniosek hr. Spee był niespodzianką.

Po podjęciu posiedzenia przyszło do burzliwych zajść, po czem **wniosek hr. Spee odrzucono w imiennem głosowaniu 333 głosami** przeciw 60 i przystąpiono do obrad merytorycznych nad trzecim podstawowym paragrafem przedłożenia.

Prezes ministrów Hertling w dłuższem przemówieniu oświadczył się za przedłożeniem i rzekł, że równe prawo wyborcze musi być przeprowadzone, chodzi tylko o to, czy ma być ono przeprowadzone bez wstrząśnień wewnętrznych, czy też dopiero po ciężkich walkach wewnętrznych.

Po przemówieniach jeszcze kilku posłów posiedzenie odroczono do dnia następnego.

Berlin, 2 maja.

W Sejmie w dalszym ciągu toczyła się wczoraj dyskusya nad przedłożeniem o reformie wyborczej.

Pos. Lehmann (narodowy liberał) oświadczył, że **część stronnictwa narodowo liberalnego zajmuje w dalszym ciągu oporne stanowisko** wobec przedłożenia rządowego. Mowca omawiał szczegółowo powody, które skłaniają stronnictwo do tego. Głównym powodem jest **obawa wzrostu wpływu socyalnych demokratów,** którzy przy zaprowadzeniu powszechnego równego prawa wyborczego otrzymają taką liczbę mandatów, że wraz **z Polakami, Duńczykami i Welfami będą mieli większość. Idzie ponadto o kwestyę polską.** Tylko w razie przyjęcia prawa wyborczego, opartego na zasadzie kilku głosów, polityka marchii wschodniej będzie mogła być utrzymana. W kołach katolickich i ewangelickich panuje nadto przekonanie, że nowa, inna niż dotąd większość Sejmu przeprowadziłaby radykalny przewrót w polityce kościelnej, nie odpowiadający życzeniom narodowych liberałów. Wszystkie powyższe powody skłaniają mowcę do polecenia Izbie przyjęcia wniosku pośredniczącego, przyznającego całemu szeregowi wyborców głosy dodatkowe.

OŚWIADCZENIE RZĄDU.

Minister spraw wewnętrznych Drews oświadczył: Wszyscy członkowie rządu, obejmując swe urzędy, byli przekonani, że sytuacya wymaga tego bezwarunkowo, aby nie tylko przedłożenie o powszechnem prawie wyborczem było przedłożone, lecz aby także za tem **przedłożeniem wystąpić przy użyciu wszystkich będących do rozporządzenia środków,** aby obietnica dana była dotrzymaną. Wniosek Lehmanna **jest dla rządu** niemożliwym do przyjęcia, albowiem i w tym wniosku mieści się moment plutokratyczny. Twierdzenie posła Lehmanna, że przez zaprowadzenie równego prawa wyborczego polityka marchii wschodniej byłaby narażoną na szwank, nazywa minister nie usprawiedliwioną obawą. Rząd na podstawie własnych doświadczeń jest zdania, że **po zaprowadzeniu równego prawa wyborczego polityka marchii wschodniej będzie również możliwą jak dotąd. W polityce rządu w marchii wschodniej idzie przedewszystkiem o wydanie pozytywnych zarządzeń dla wzmocnienia niemczyzny tak, aby można zrezygnować z zarządzeń wyjątkowych wobec Polaków.** Im bardziej nieubłaganie Polacy odrzucają wszystko, coby mogło się przyczynić do tego, aby Polacy czuli się i byli członkami państwa pruskiego, tem silniej także **i u tych stronnictw, które dotychczas nie współdziałały w ostrzejszej polityce wobec Polaków,** umocni się przekonanie, że za wszelką cenę trzeba **popierać niemczyznę w marchii wschodniej** w drodze pozytywnych zarządzeń. Wreszcie niema pewniejszego środka przeciw wzrostowi wpływu socyalnych demokratów w Prusiech, nad przyjęcie równego prawa wyborczego. Socyalni demokraci byli dotąd zbiornikiem, w którym zbierały się wszystkie niezadowolone żywioły. Jeżeli odrzuci się równe prawo wyborcze, to wówczas socyalni demokraci dostaną najpiękniejszy materyał agitacyjny i można być pewnym, że wówczas wzrośnie liczba socyalnych demokratów w niesłychany sposób. Z wszystkiego tego wynika, że tylko równe prawo wyborcze może być w obecnych warunkach zaprowadzone. (Burzliwe oklaski na prawicy, niepokój na lewicy).

Pos. Pachnicke z postępowej partyi ludowej oświadcza, że odrzucenie przedłożenia rządowego wywołałoby w kraju ogromne zaniepokojenie. Gdzie idzie o sprawy żywotne, jest obowiązkiem ministrów wypełnić obietnicę korony. Nie da się zapobiedz zaprowadzeniu równego prawa wyborczego.

Pos. Luedicke, wolny konserwatysta, oświadcza: Jesteśmy zgodnego przekonania, że równe prawo wyborcze nie przyniesie Prusom błogosławieństwa. **Większość mego stronnictwa głosować będzie przeciw równemu prawu wyborczemu,** które zdaniem naszem może na szwank narazić istnienie państwa pruskiego. **Równe prawo wyborcze w Prusiech doprowadziłoby do parlamentaryzmu i pozornego królestwa. Także ze względu na ochronę niemczyzny na wschodzie żywimy poważne wątpliwości co do tego prawa.** Z powodu tych wątpliwości oświadczamy się za prawem pluralnem. **Niema** widoków porozumienia się z rządem. **Gdyby miało przyjść do rozwiązania Izby, to pogodzimy się z tą myślą. Odrzucamy równe prawo wyborcze.**

Pos. Hirsch, socyalny demokrata, oświadcza: Socyalna demokracya odrzuca bezwzględnie pluralne prawo wyborcze. Idzie ona jeszcze dalej w swych żądaniach niż przedłożenie rządowe, gdyż domaga się czynnego i biernego prawa wyborczego dla kobiet i zniżenia granicy wieku, uprawniającego do głosowania. — Równe prawo wyborcze, mimo wszystkich przeszkód, zdoła się urzeczywistnić. **Chcemy obalić stare Prusy** i stworzyć nowe lepsze Prusy.

Pos. Strobel, niezawisły socyalny demokrata: Jeżeli reforma wyborcza upadnie, to **naród wymusi nową i lepszą reformę wyborczą.** Przedłożenie rządowe nie ma wartości, albowiem pogarszają je rozmaite klauzule i zastrzeżenia.

Dalszy ciąg obrad nad przedłożeniem dziś.

Rozkaz powrotu.

Kijowski »Przegląd Polski« zamieszcza następujący telegram:

Mińsk, 25 kwietnia.

Komendantura niemiecka w Mińsku wydała następujący rozkaz, obowiązujący dla całej Mińszczyzny:

1) Wszyscy właściciele ziemscy lub administratorzy dóbr powinni niezwłocznie **wrócić do swych majątków i zająć się zasiewami;**

2) O ile wskazane osoby nie wrócą w ciągu dni 8-miu będą karani grzywną w wysokości do 10.000 rb;

3) O ile te osoby nie powrócą do swych majątków w ciągu 8 dni następnych, niemieckie dowództwo samo zajmie się zagospodarowaniem tych majątków na koszt właściciela;

4) **Włościanie winni niezwłocznie zwrócić wszystko zrabowane obywatelom ziemskim.**

Rozkaz wydrukowano w języku niemieckim, polskim i rosyjskim.

Losy wojska polskiego na Ukrainie.

I.

UKŁAD POKOJOWY Z CHŁOPAMI UKRAIŃSKIMI.

„Dziennik Kijowski“ z 24 kwietnia zamieszcza za „Echem Winnickiem“ z 19 kwietnia tekst „układu pokojowego“ między komendą oddziałów polskich a chłopami ukraińskimi:

Dnia 18 kwietna 1918 roku o godzinie 6 po południu nieporozumienia między włościanami a legionami polskimi ustają:

1. Wojska polskie zobowiązują się nie występować przeciwko włościanom i nie wyrządzać żadnych szkód podczas przemarszu.

2. Włościanie zobowiązują się do nienapadania na wojska polskie.

3. W celu dochodzenia o zajściach, które miały miejsce, oraz o stratach materyalnych, po-

kiesionych przez obie strony, zostanie niezwłocznie wyznaczona komisya śledcza. Winni zostaną pociągnięci do odpowiedzialności, przepisanej przez prawo.

4. Osoby winne nieprzestrzegania wymienionych punktów będą niezwłocznie pociągane do odpowiedzialności przez obie strony, które podpisały układ.

5. Jeżeli będą miały miejsce wystąpienia prowokacyjne ze strony włościan, będą oni bezzwłocznie aresztowani przez wojska polskie i oddani do rąk włościan; jeżeli pogwałcą układ osoby z pośród wojsk polskich, włościanie powinni niezwłocznie je aresztować i oddać do rąk polskich władz wojskowych.

5. Obie strony powinny regulować wszystkie nieporozumienia w drodze pokojowej i nie dopuszczać do starć zbrojnych.

7. Obie strony zobowiązują się niezwłocznie uwolnić aresztowanych i jeńców, oraz wydać poległych.

Gniewań, gub. Podolskiej. Dnia 18 kwietnia 1918 roku.

Oryginał spisano w czterech egzemplarzach.

1. Przedstawiciele wojsk polskich. Naczelnik sztabu wojsk polskich na Ukrainie, pułkownik Bart.

2. Przedstawiciele włościan: wsi Tiuszek S. Karaś, wsi Szkórowiec T. Szujenko. Świadkami byli: Przedstawiciel władz ukraińskich, winnicki komendant powiatowy, pułkownik Bawickij. Przedstawiciel wojsk austryackich, podpułkownik Linde.

W numerze z 23 kwietnia donosi „Dziennik Kijowski“:

Krwawe zajścia na Podolu należałoby uważać za zlikwidowane, ponieważ świadome prowokacye i podburzanie mas włościańskich ustały a wojska polskie odeszły do rejonu Chmielnika i Janowa. Na razie sytuacya wojsk polskich nie jest zupełnie wyjaśniona. Korpus drugi napotkał niespodziewanie na przeszkodę w wykonaniu umowy zawartej z Ukrainą, kiedy zaczął koncentrować się, posuwając się w kierunku gubernii czernihowskiej do przeznaczonego mu w myśl tej umowy rejonu. Wedle doniesienia biura „Narodnaho Powidomlenia“ (Biuro informacyjne ukraińskiego sztabu generalnego) został oddział ułanów polskich w Humaniu rozbrojony przez wojska niemieckie i odesłany w stronę Kijowa.

II.

BOZBROJENIE SIĘ POLSKIEGO ODDZIAŁU W ODESIE.

Kijowski „Przegląd Polski“ z 26 kwietnia donosi, że oddział polski w Odesie, pozostający pod dowództwem kapitana Skrzyńskiego dobrowolnie się rozbroił. Ze strony austro-węgierskiej przedłożono kapitanowi Skrzyńskiemu następującą deklaracyę:

„Niniejszem potwierdzam moją zgodę na niżej wymienione żądania cesarsko-królewskiej zwierzchniej komendy, które mi komendatura miejska Odesy za No. 186-I 17 kwietnia 1918 roku przesłała.

„Stwierdzam własnoręcznym podpisem i służbową pieczęcią.

a) Wszystkie części armii polskiej, znajdujące się na terenie Ukrainy, w rejonie władzy austryacko-węgierskiej uważane są jako wojska neutralne, a że bezwzględnie uznają władzę austryacko-węgierską i poddawać się będą w każdej chwili dobrowolnie rozporządzeniom cesarsko-królewskich władz wojennych.

b) Co się tyczy dalszego losu wojsk polskich, miarodajnemi są wyłącznie postanowienia cesarsko-królewskiego Naczelnego Dowództwa armii, które to postanowienia drogą porozumienia z ministeryum spraw wewnętrznych a Polską Radą Regencyjną, jako najwyższą władzą państwową w Polsce podtrzymywać się będą.

c) Do 15 maja 1918 roku musi być zakończone połączenie wszystkich wojsk polskich, znajdujących się na Ukrainie w sferze działalności władz austryacko-węgierskich w okolicy Chmielnik-Janów, północno-zachód od Winnicy.

d) Po tym terminie wszyscy Polacy wojskowi, znajdujący się w rozprószeniu z własnej winy na Ukrainie, bądź to jako oddzielne jednostki, bądź też jako całe oddziały, będą uznane za wojenno-podsądnych.

e) Znajdujący się w wojskach polskich byli poddani austro-węgierskiej monarchii, następnie wszyscy, którzy pochodzą z byłych polskich pomocniczych korpusów oficerowie i żołnierze, winni być oddani przy odnośnych konsygnacyach miejskiej komendaturze, jak również wszelkie materyały wydziału aprowizacyjnego, a należące do byłego korpusu pomocniczego“.

W tym samym numerze „Przeglądu Polskiego“ znajdujemy, łącznie z powyższą wiadomością, następujące informacye:

Dnia 19 b. m. odbyła się defilada oddziału polskiego w Odesie, przyjęta entuzyastycznie przez społeczeństwo polskie i ludność tamtejszą. A w parę dni potem nadeszła wiadomość o jego rozformowaniu. Motywy rozformowania zawiera rozkaz naczelnika legionu, kap. Skrzyńskiego.

„W ostatnich dniach otrzymałem cały szereg — mówi kap. Skrzyński — różnorodnych rozkazów o losie legionu, pochodzących od rozlicznych władz: ukraińskich, polskich i austro-niemieckich“. Dalej następują cytaty, z których widać, że władza wojskowa ukraińska rozkazała dosłownie: „rozbroić Polaków, broń ich oddać do składów, a oddziały rozpędzić“. Naodwrót polskie dowództwo wojskowe na Ukrainie powiadomiło komendanta legionu o tem, że pomiędzy niem a rządem ukraińskim nastąpiło porozumienie. Od władz austro-niemieckich przyszło zawiadomienie o koncentracyi wszystkich wojsk polskich na Ukrainie w rejonie z początku północnej Czernihowszczyzny, a zmienionej następnie na rejon Chmielnik—Janów. Wreszcie miejscowa komenda austro-niemiecka zwróciła się bezpośrednio do komendanta polskich części wojskowych z poleceniem, w którem z jednej strony nazywała wojska polskie na Ukrainie „neutralnemi“, z drugiej żądała kategorycznie .1) zupełnego i całkowitego poddania się legionu polskiego wszystkim rozkazom dowództwa austryackiego i 2) wydania z szeregów dawnych jeńców, poddanych austryackich.

„Nie wchodząc w szczegółową ocenę wszystkich wymienionych rozporządzeń — mówi rozkaz kap. Skrzyńskiego — musimy uznać je za sprzeczne i niemożliwe do wypełnienia: jedno wskutek hańby, jakaby na nas spadła, drugie zaś wskutek bezcelowego przelewu krwi. Nie straszną jest dla nas śmierć, ale straszną hańba. Dzisiaj, ratując honor żołnierzy polskich, zmuszony jestem wydać rozkaz następujący:

„Natychmiast demobilizować wszelkie oddziały polskie m. Odesy i w tym celu: 1) sztandary i obraz Matki Boskiej Częstochowskiej, którym błogosławiły nas matki, żony i córki, złożyć w kościele katolickim; 2) oręż złożyć w ręce zarządu miasta; 3) zdjąć natychmiast odznaki narodowe polskie; 4) wydać każdemu żołnierzowi i oficerowi z wolnych sum zapomogę pieniężną, choćby na kilka dni; i 5) cały majątek i uzbrojenie, należące do oddziałów polskich, oddać do likwidacyi Radzie organizacyi polskich m. Odesy, reprezentującej dziś polską społeczność. Każdy dawny żołnierz i oficer winien uważać się za wolnego obywatela państwa polskiego i władny jest w zupełności samodzielnie rozporządzać sobą“.

Wyraziwszy podziękowanie radzie miejskiej odeskiej za życzliwy stosunek do wojska polskiego, kap. Skrzyński kończy temi słowy: „Rozkazem niniejszym, z bólem ogromnym, lecz nie z rozpaczą, ale z nieuchronną wiarą w odrodzenie wolnej Ojczyzny, żegnam się z wami, bracia, i wyrażam serdeczną i gorącą podziękę za waszą niestrudzoną pracę“.

Z warszawskiej kroniki politycznej.

Warszawa, 29 kwietnia.

(Polityczny charakter nominatów Rady Stanu. — Termin Rady Stanu. — Reformy agrarne. — Nar. Demokr. — Szkoła podchorążych i podoficerów).

Przez mianowanie 43 członków, skompletowana została Rada Stanu do przepisanej liczby 100. Na podstawie nominacyi powołanych, zostało jeszcze dwóch członków, jeden z Lublina, gdzie wybory do Rady Stanu odbyć się nie mogły z powodu rozwiązania Rady miejskiej, drugi z szóstej kuryi Rady miejskiej warszawskiej.

Ze stanowiska partyjno-politycznego, lista nominatów ma zabarwienie przeważnie aktywistyczne. Wśród aktywistów 5 należy do Centrum, a 2 do związanego z Centrum Polskiego Stronnictwa Demokratycznego. Do Centrum należą: ks. Aksamitowski, ks. Scipio del Campo, Skolnicki Jan, Szlubowski Bronisław, Zieliński Eugeniusz. Do Stronnictwa Demokratycznego pp.: Humnicki Antoni i dr Ludwik Zieliński. Licząc dwóch wybranych, dziekana Parczewskiego i ks. Malinowskiego, Klub Centrum będzie liczył w Radzie Stanu 9 członków. — Oprócz tego uzyskało nominacyę kilku sympatyków Centrum, którzy będą ściśle współdziałać. Z Ligi Państwowości Polskiej wybrany został jej przywódca Stanisław Garlicki, oraz członkowie Grotowski, Gustaw Simon, dr Radziwiłłowicz. Aktywistami zdecydowanymi, znanymi z działalności swej politycznej, są Mikułowski-Pomorski i hr. Wojciech Rostworowski. Ze Związku budowy państwowości polskiej, który jest ekspozyturą aktywizmu wybrany został Maryan Zbrowski. Swoją odrębną markę polityczną ma Władysław Studnicki. Do Koła Międzypartyjnego należą hr Henryk Potocki ze stronnictwa realistów, oraz przywódca jej, Leonard Wilczewski-Tallen. Ze Związku niezależności gospodarczej mianowani zostali Wierzbicki i Grohman z Łodzi. Jako wybitny przedstawiciel stronnictwa narodowo-demokratycznego znany jest Kiniorski. Z kół żydowskich mianowano Józefa Natansona, Eigora, Pfeffera i Wegmeistra.

Termin zwołania Rady Stanu został oznaczony, jak donosi „Gazeta Poranna“ na dzień 20 maja b. r.

•

Gabinet p. Steczkowskiego zamierza jeszcze przed feryami letnimi wnieść do Rady Stanu projekt reform agrarnych, dotyczący głównie sprawy serwitutów i komasacyi gruntów.

Wczoraj odbył się zjazd stronnictwa Demokracyi Narodowej, poświęcony wytknięciu kierunku polityki demokratów narodowych w Radzie Stanu. Powziętych zostało jednomyślnie 6 uchwał w sprawach natury zasadniczej, między innemi w kwestyi wojska, Sejmu, oraz administracyi i aprowizacyi krajowej. Treść uchwał jest najzupełniej zgodna z dotychczasową zasadniczą linią polityczną stronnictwa.

Inspektorat szkół piechoty wojsk polskich ogłasza:

W dniu 10 maja r. b. odbędzie się przegląd kandydatów do szkoły podchorążych wojsk polskich. Warunki są następujące: 1. Nieposzlakowany charakter. 2. Ukończonych 18 lat, a nieprzekroczone 25 lat życia. 3. Ukończenie conajmniej 6 klas szkoły średniej (kandydaci z ukończoną maturą mają pierwszeństwo). Podania o przyjęcie do szkoły wnosić można do dnia 10 maja 1918 roku w inspektoracie szkół piechoty, Warszawa, Krakowskie Przedmieście Nr 36, III piętro, w godzinach od 10 do 12 i od 4 do 6, oraz przez główny urząd zaciągowy do wojsk polskiego.

Celem zabezpieczenia wojsku polskiemu potrzebnej liczby podoficerów, przyjmuje inspektorat szkół piechoty wojsk polskich podania osób cywilnych, chcących się oddać zawodowi wojskowemu w charakterze podoficerów do istniejącej od 6 miesięcy szkoły podoficerskiej. Do szkoły podoficerskiej będą przyjmowane osoby cywilne w wieku lat 18 do 25, o charakterze nieposzlakowanym, z ukończoną szkołą ludową, miejską, lub dwiema klasami szkół średnich. Kandydaci muszą się zobowiązywać do 6-letniej służby wojskowej, licząc od dnia przyjęcia do szkoły. Jest przewidziane staranie zawarowania podoficerom, którzy odbyli nienaganną 6-letnią służbę wojskową, odpowiadającej ich uzdolnieniu służby cywilnej państwowej.

„O chleb i wolność“.

(Propaganda bolszewicka w Królestwie).

„Dziennik Narodowy“ zamieszcza następujące bardzo znamienne informacye:

Rosyjskie sfery lewicowe podejmują coraz widoczniejsze próby, celem zaszczepienia bolszewizmu na wsi w Królestwie. Pomiędzy lud nasz rozrzuca się pisemka ulotne, odezwy i proklamacye, które zawierają najrozmaitsze, mętne zazwyczaj postulaty w duchu bolszewickim. Ostatnio ze sfer, grupujących się koło międzynarodowej socyal-demokracyi Królestwa Polskiego i Litwy (S. D. K. P. i L.), tudzież żydowskiego „Bundu« wyszło „Program Związku Międzyludowego“, rozpowszechniany po wsiach w Królestwie Polskiem. Zarówno język, jak i styl „Programu“ wskazują, że mamy tu do czynienia z produktem, pochodzenia obcego. Szereg okoliczności każe przypuszczać, że ten „Program“ bolszewicki pochodzi z tamtej strony dawnego frontu rosyjskiego. (Znawcy literatury konspiracyjnej twierdzą, że wspomniana broszura pochodzi z drukarni firmy braci Sytin w Rostowie nad Donem). Dla uniknięcia nieporozumień należy już na wstępie podkreślić, że Polskie Stronnictwo Ludowe Królestwa z tą bolszewicką imprezą nie ma nic wspólnego i bezwzględnie akcyę podobną potępia, jak nas z kompetentnych kół P. S. L. zapewniono.

Oto treść odezwy „Związku Ludowego“:

W ustępie o „celach politycznych Związku Międzyludowego“ czytamy:

„Wszystko w naturze dźwiga się naprzód. (Zachowujemy styl i pisownię odezwy). Stagnacya równa się śmierci; narodzie pracy, przez panów przekleństwem shańbiony, bądź silny i wytrwały w żądaniach, wówczas zwyciężysz. Praca zaś twoja będzie przez wszystek lud przyjmowana i sławiona. To też Związek Międzyludowy mając na względzie dobro wszystkich społeczeństw, uciskanych przez tyrańskie rządy burżujów i kapitalistów, wzywa lud do walki przeciw tyranom za »chleb i wolność«.

W dalszym ciągu po tej apostrofie: „Związek“ bolszewicki w sposób następujący zestawia swoje postulaty:

1. „Dziś całego świata lud roboczy ma oczy zwrócone na włościanina polskiego, który od niedawna zaczął się budzić do lepszego życia, a do którego panowie szlachta przez różne stronnictwa agentów płatnych nasyłają, aby go odwieść od istotnych jego dążeń. Lecz nasz lud roboczy, świadomy ich postępów zdradliwych, nie da się omamić. „Związek Międzyludowy“ poprowadzi go do ujęcia w ręce rolniczo-robotnicze, wszystkich dziedzin życia i stworzy z niego taką armię, która powstanie przeciw tyrańskim rządom.

2. Związek Międzyludowy organizuje samoobronę przeciw wszelkim zakusom autokratów, panów i kapitalistów, tudzież (sic) przeciw wszelkim zamachom na wolność osobistą.

3. Z. M. dąży do połączenia wszystkich ludów w jedno olbrzymie państwo, oparte na szerokiej podstawie i wolności człowieka i żąda od nich (?) rządów ludowych komunistycznych. Z. M. oddaje w ręce ludów wszelką władzę ustawodawczą, uchwalenie podatków i prawo kontroli nad rządem kraju.

Związek Międzyludowy żąda dla wszystkich warstw roboczych ustroju komunistycznego i dąży do stworzenia go w następującym porządku: Prawo rządu międzyludowego, dzisiaj przez lud roboczy stworzone, pozostanie prawem rządzącem dla przyszłych pokoleń i Z. M. tworzy go i dzieli (!): a) wieś, komuna miejska, gmina, osada robotnicza, komitet okręg. Republika i komunots (I Republika) podział dziesiątkowy); b) wybory odbywają się powszechnym, równym tajnym i bezpośrednim praw (!) głosowania; c) wieś wybiera do Rady gminnej jednego rolnika i jedną kobietę; d) gmina wybiera do Komitetu dwóch rolników i tyleż kobiet, tak postępuje i osada robotników; e) Komitet wybiera do okręgu czterech rolników, tyleż robotników, tyleż kobiet; f) okręg wybiera do Republiki 10 rolników, robotników, tyleż kobiet; g) republika wykonawcza „Komunots“ (?) z każdej dziedziny pracy po jednem człowieku i tyleż kobiet.

Rząd Międzyludowy wybierany zostaje dwa razy do roku. Po zlikwidowaniu wszystkich spraw ludowych wyborcy ludowi wraca do swoich zajęć domowych. Tylko rząd w Komunots pozostaje do następnych wyborów po pół roku.

W dalszym ciągu Związek Międzyludowy „wzywa wszystko społeczeństwo do powszechnego uzbrojenia się, a w potrzebie do czynnego wystąpienia za chleb i wolność. Związek wzywa wszystko społeczeństwo do powszechnego uzbrojenia się, a w potrzebie do czynnego obalenia dzisiejszego systemu i bezrządu i niesprawiedliwości i kapitału.

Drugi punkt programu zajmują „cele gospodarcze i robotnicze“, w których czytamy: Związek obiecuje tu podziałziem „po 10 morgów na każdą duszę rodzaju męskiego lub żeńskiego i daje prawo na trzymanie jednego konia, dwie krowy, pięć owiec (ptactwo i inna trzoda(!) domowa zależna od Rady gminnej)“.

Pierwszy maja w Krakowie.

Kraków, 2 maja.

Dzień pierwszy maja, w którym krakowska Polska Partya socyalistyczna urządziła coroczny obchód „święta robotniczego“, minął w zupełnym spokoju. Sklepy, kawiarnie, cukiernie i t. p. zamknięte były od rana do godziny 2 po południu. Tramwaje kursowały od godziny 1 w południe. Zakłady przemysłowe i rzemieślnicze przeważnie wstrzymały prace.

Po południu wszystkie lokale publiczne otworzyły podwoje i wypełniły się tem bardziej, że po pięknej, słonecznej pierwszej połowie dnia, puścił się obfity deszcz, który trwał już do późnego wieczoru.

Inauguracyą obchodu był pochód z domu robotniczego przy ul. Dunajewskiego do sali Sokoła, gdzie odbyło się zgromadzenie robotnicze. W pochodzie wzięły udział liczne deputacye różnych organizacyj robotniczych ze sztandarami i tablicami, na których wypisano hasła bieżącej doby, głównie skierowane przeciw dalszej wojnie i żądające zawarcia pokoju na warunkach, korzystnych dla proletaryatu robotniczego. Na czele pochodu postępowała i przygrywała muzyka kolejarzy.

Do licznie zgromadzonych w sali Sokoła słuchaczy i słuchaczek przemawiali pos. Daszyński i p. Kłuszyńska. — Mowcy przedstawiali rozpaczliwe położenie klasy robotniczej u schyłku czwartego roku wojny, podnosząc ogólne ekonomiczne położenie w kraju, i konsekwencye, dotykające w sposób niezwykle bolesny klasę robotniczą. Podawano też środki [illegible] systemowi ogólnej gospodarki państwa i społecznym stosunkom. Uchwalono wreszcie jednogłośnie rezolucyę, w której podniesiono powszechne zniszczenie, jakie długotrwająca wojna wywołała, a zwłaszcza niesłychanie ciężką sytuacyę, w jakiej znalazł się wobec kapitalizmu stan robotniczy. Naród polski, który od tej wojny oczekiwał swojej niepodległości i zjednoczenia, jest nadal rozbity na zabory i znajduje się w wielkiej zależności. Im dłużej ta wojna trwa, — powiedziano w rezolucyi — tem srozsze klęski grożą nam, jako robotnikom, obywatelom i Polakom. Domagamy się tedy pokoju, opartego na porozumieniu narodów, na podstawie prawa każdego narodu do stanowienia o własnym losie.

Zgromadzenie zakończono okrzykiem: „Niech żyje wolna, niepodległa Polska!“

Po godzinie 12 w południe powrócił pochód przez ulicę Wolską, Podwale, Szewską na Rynek, gdzie ze stopni pomnika Mickiewicza przemawiało kilku mówców. Po odśpiewaniu pieśni narodowych i robotniczych, zgromadzeni rozeszli się w spokoju.

Po południu w sali Związku stowarzyszeń robotniczych przy ulicy Dunajewskiego odbył się uroczysty obchód. Zagaił go pos. Daszyński, poczem nastąpiły produkcye muzykalno-wokalne. Prof. Kopystyński odegrał na wiolonczeli kilka utworów; wystąpili także z produkcyami p. W. Hendrichówna i prof. Ludwig.

Od Administracyi.

Celem uregulowania nakładu, prosimy o możliwie najwcześniejsze nadsyłanie prenumeraty. Warunki prenumeraty zamieszczone są w nagłówku dziennika.

Kronika.

Kraków, 2 maja.

RADA M. KRAKOWA odbędzie dzisiaj o godz. 6 po południu zwyczajne posiedzenie z następującym porządkiem dziennym. Zakupno realności przy ulicy Smoleńsk na pomieszczenie miejskich zakładów aprowizacyjnych, przyznanie jednorazowego dodatku drożyźnianego urzędnikom, pomocnikom kancelaryjnym, służbie etatowej i prowizorycznej oraz stałym robotnikom dziennym magistratu, tudzież zakładów i przedsiębiorstw miejskich, przyznanie dodatku drożyźnianego emerytom gminnym, wdowom i sierotom po urzędnikach i t. d., podwyższenie niektórych opłat w rzezni i chłodni miejskiej, nazwanie III mostu na Wiśle w przedłużeniu ulicy 5 Listopada „mostem Krakusa“, przyznanie dodatkowego kredytu w wysokości 190.000 koron dla działu XIV „Wydatki z powodu stanu wyjątkowego“ wreszcie przy drzwiach zamkniętych szereg spraw osobistych.

CIĄGNIENIE POŻYCZKI GMINY MIASTA KRAKOWA. W dniu 1 maja 1918 roku odbyło się w sali konferencyjnej magistratu XVIII. (ośmnaste) losowanie pożyczki gminy miasta Krakowa, emitowanej w 4% obligacyach w nominalnej wartości 23,600.000 K, w obecności wiceprezydenta miasta, p. Józefa Sarego, dwóch radców miejskich pp. Ksawerego Mikuckiego i Stanisława Drozdowskiego, dyrektora miejskiej Izby obrachunkowej p. Jana Krzyżanowskiego, radcy magistratu p. Jana Grzybały, dwóch rachmistrzów miejskiej Izby obrachunkowej pp. Boczkowskiego i Łempickiego, oraz notaryusza p. Józefa Grodyńskiego.

Wylosowano następujące obligacye: Serya A po 200 K: Nr 2620, 402, 205, 1838, 2999, 2397, 3239, 4622, 2369, 4766, 1065, 870, 2420.

Serya B po 1.000 K: Nr 568, 1229, 1606, 1191, 1788, 427, 1218.

Serya C po 2.000 K: Nr 253, 1943, 1910, 1868, 559, 2073, 583, 2257, 2313.

Serya D po 5.000 K: Nr 555, 426.

Serya E po 10.000 K: Nr 116, 670, 735.

Z KOMISYI ADMINISTRACYJNEJ MIASTA KRAKOWA. Onegdaj odbyło się posiedzenie komisyi administracyjnej pod przewodnictwem prezydenta miasta, p. Federowicza. Głównym przedmiotem obrad był projekt budżetu na okres administracyjny 1918/19 funduszów, przedsiębiorstw i zakładów, pozostających pod zarządem administracyi akcyzy. Po wywodach referenta st. radcy magistratu dra Zawadzkiego, projekt uchwalono.

Następnie rozpatrywano oferty na budowę kafileryi przy rzeźni miejskiej. Wkońcu załatwiono kilkanaście spraw drobniejszych natury administracyjnej.

USTĄPIENIE DYREKTORA TEATRU. Jak się dowiadujemy, dotychczasowy dyrektor teatrów miejskich, p. Adam Siodlecki, zgłosił w prezydyum miasta rezygnacyę swoją z zajmowanego dotąd stanowiska. P. Adam Siedlecki przenosi się na stały pobyt do Warszawy.

PO ZGONIE LUCYANA RYDLA. Do dyrekcyi teatru imienia Słowackiego nadesłała generalna intendantura miejskich teatrów we Frankfurcie n. M. kondolencye z powodu zgonu ś. p. Lucyana Rydla z prośbą o przesłanie istniejących przekładów niemieckich dzieł jego.

DNIA 3 MAJA 1918, jako w 127 rocznicę Konstytucyi majowej, odbędzie się staraniem Związku Filareckiego w Katedrze Wawelskiej o godzinie 6 rano nabożeństwo, które odprawi ks. Wł. Wojtoń T. J. Związek Filarecki wzywa najgoręcej całą młodzież, by, czcząc wielkie dzieło przodków naszych, wzięło w nabożeństwie jak najliczniejszy udział.

Starszy krakowskiej Kongregacyi kupieckiej i prezes Stowarzyszenia kupców i młodzieży handlowej zapraszają członków do wzięcia licznego udziału w uroczystym obchodzie rocznicy Konstytucyi 3 Maja. Punkt zborny o godzinie 8.45 rano przed głównem wejściem do kościoła N. P. Maryi, nadto wezwali ich do zamknięcia lokali od godziny 8 do 11 przed południem i ozdobienia wystaw i okien sklepowych nalepkami.

KOMITET UROCZYSTOŚCI 3 MAJA W CHEŁMIE DO PREZYDYUM MIASTA KRAKOWA. Zarząd główny »Straży kresowej« w Lublinie, w porozumieniu z powiatowem Kołem »Straży kresowej« w Chełmie, nadesłał do prezydyum miasta Krakowa zaproszenie do wzięcia udziału w uroczystości 3 Maja, urządzonej w Chełmie. Prezydyum miasta Krakowa telegraficznie zawiadomiło zarząd główny »Straży kresowej« w Lublinie, że z powodu zbyt wielkich trudności komunikacyjnych nie może wziąć udziału w uroczystości.

ZBIÓRKA KSIĄŻEK DLA ZIEM CHEŁMSKIEJ I PODLASKIEJ. Z Kół publiczności w Krakowie wyszła myśl, aby panie, kwestujące w dniu 3 maja przy stolikach, przyjmowały także książki, jakie publiczność złożyć pragnie na cele w Chełmskiem i Podlaskiem. Myśl tę podejmuje T. S. L. w piątek, 3 maja będą panie gospodynie stolików przyjmowały także i dary w książkach.

DEKORACYA MIASTA NALEPKAMI T. S. L. W dniu jutrzejszym święta narodowego wszystkie domy polskie powinny być dekorowane nalepkami T. S. L. Tegoroczne nalepki T. S. L. są reprodukcyą Orła polskiego z czasów Władysława Jagiełły, podług pieczęci majestatowej z roku 1386. Cena nalepki 20 h. Kilkadziesiąt sklepów w mieście ma je na składzie. Nabyć je też można w sklepie i biurze T. S. L., ulica św. Anny l. 5, parter i I. piętro.

ODZNAKI T. S. L. Pp. Kolejarzy, wyjeżdżających dziś i jutro na prowincyę, prosi zarząd główny T. S. L. (ulica św. Anny l. 5) o zgłoszenie się, celem zabrania do kilku miast na prowincyę odznak metalowych 3 Maja, które dopiero wczoraj nadeszły z Warszawy.

Z TEATRU IMIENIA SŁOWACKIEGO. Nagła niedyspozycya p. Leonarda Bończy, która nie dozwoliła mu wystąpić wczoraj w »Zemście« Al. hr. Fredry, zmusiła dyrekcyę do odwołania zapowiedzianego na dzisiaj (czwartek, 2 maja) »Ryszarda III« i powtórzenia zamiast niego »Maryi Leszczyńskiej« T. Konczyńskiego z p. Zahorską w roli tytułowej.

Jutro, w piątek, 3 maja, ku uczczeniu 137 rocznicy Konstytucyi 3 Maja »Złota czaszka« J. Słowackiego, poprzedzona przemówieniem profesora dra Stanisława Kutrzeby.

Z TEATRU PRZY ULICY RAJSKIEJ. Dzisiaj wypełniający stale do ostatniego miejsca widownię »Orfeusz w piekle«. Jutro uroczyste przedstawienie »Nasze Legony« dra Baczkowskiego, poprzedzi je prelekcya profesora dra Tadeusza Grabowskiego.

NA WYŻSZYCH KURSACH DLA KOBIET IM. BARANOWSKIEGO rozpocznie się, tak jak w roku zeszłym kurs pejzaży, począwszy od 2 maja. — Informacye w kancelaryi kursów. Karmelicka l. 32. II p., od godziny 9—12 i od 3—5.

PIŚMIENNY EGZAMIN DOJRZAŁOŚCI W I. SZKOLE REALNEJ W KRAKOWIE rozpocznie się dnia 21 maja.

PÓŁKOLONIE DLA MŁODZIEŻY RĘKODZIELNICZEJ i HANDLOWEJ. W niedzielę, dnia 5 b. m., odbędzie się o godzinie 4½ po południu otwarcie półkolonii dla młodzieży rękodzielniczej i handlowej w parku Związku uczniów rękodzielniczych na Błoniach miejskich (przy nowem korycie Rudawy). Wpisy do tej półkolonii przyjmuje w dalszym ciągu sekretaryat Polskiego Związku katolickiej młodzieży rękodzielniczej przy ulicy Krupniczej l. 29, codziennie od godziny 7 do 9 wieczorem. Opłata wynosi: wpisowe 2 K, a nadto miesięcznie po 1 K.

Zarząd półkolonii zwraca się do wszystkich osób, interesujących się młodzieżą rękodzielniczą i handlową, oraz pp. majstrów i kupców, aby zachęcali młodzież do wpisywania się na uczestników półkolonii, tem więcej, że liczba ich ograniczoną jest do 300 chłopców.

KOMITET POLSKI W SZTOKHOLMIE, założony w roku 1916 dla pośrednictwa, informacyi i ułatwienia Polakom pobytu w Sztokholmie, zwrócił się do prezydyum miasta Krakowa z prośbą o finansową pomoc ze względu na rozszerzoną działalność przy wyszukiwaniu zaginionych, pomoc doraźną dla wygnańców i jeńców. Prezydyum miasta Krakowa przesłało na ten cel 500 K. Wszelką akcyę pomocniczą na rzecz komitetu kierować należy pod adresem: P. Witold Święcicki, Komitet polski, Sztokholm, Wallingatan 28.

PIERWSZY MAJ w tym roku sprawił wszystkim przykry zawód, albowiem nie dopisał pod względem aury, wyróżniając się tem od swoich poprzedników, przyniósł nam bowiem deszcz. Przed południem wprawdzie było gorąco, parno i słonecznie, jednakże zaraz po południu nieboskłon zaczął zakrywać się ołowianemi chmurami, chwilami słychać było przewlekłe grzmoty, wieczorem zaś rozpoczął początkowo dość energiczną ofenzywę majowy kapuśniaczek ku wielkiej uciesze ogrodników i rolników. Deszcz sprawił prawdziwą przykrość natomiast wystrojonym w biel panienkom, spieszącym na pierwsze majowe nabożeństwa, które się wczoraj w kościołach rozpoczęły. — Majowy deszcz zamienił się później w długotrwałą ulewę, która przez pewien czas zatamowała wszelki ruch w mieście.

Z SALI SĄDOWEJ. Wczoraj odbyła się przed krakowskim sądem dywizyjnym obrony krajowej rozprawa przeciw abituryentce gimnazyalnej, p. Maryi O., którą prokuratorya wojskowa oskarżyła o zbrodnię przeciwko sile zbrojnej państwa z paragrafu 327 ustawy karnej wojskowej. Czyn, będący podstawą aktu oskarżenia, popełnić miała oskarżona przez to, że dnia 17 lutego, a zatem w przeddzień manifestacyi na Rynku krakowskim, rozdawała w cerkwi ruskiej św. Norberta odezwy między żołnierzy narodowości ruskiej, wzywające ich, ażeby na wypadek rozruchów i interwencyi wojskowej nie występowali czynnie przeciw ludności polskiej. Oskarżona, aresztowana została w dniu 19 lutego, pozostawała dotąd w areszcie śledczym na żądanie wyższych władz wojskowych, gdyż zażalenie obrońcy, wniesione do Najwyższego trybunału wojskowego w Wiedniu, załatwione zostało dopiero bezpośrednio przed rozprawą.

Rozprawa rozpoczęła się o godzinie 9 rano w sali sądu dywizyjnego przy ulicy Warszawskiej. Rozprawę prowadził porucznik-audytor Żarkower, trybunałowi przewodniczył major Hortwig, oskarżenie wnosił porucznik-audytor dr Oberländer, obronę oskarżonej prowadził adwokat dr Kazimierz Ostrowski. Ze względu na polityczne tło, rozprawa wywołała znaczne zainteresowanie w sferach sądowych wojskowych, to też sala rozpraw zapełniona była licznymi słuchaczami z grona sędziów wojskowych, z pułkownikiem Izdorskim, komendantem sądu na czele.

W toku rozprawy zgłosił obrońca, adwokat dr Ostrowski, cały szereg wniosków dowodowych, celem stwierdzenia, że oskarżona nie zna języka ruskiego, oraz, że nastrój ludności był w przeddzień manifestacyi w dniu 18 lutego uroczysty i poważny, że wszystkie partye, dzienniki polityczne pod naczelnym kierunkiem komitetu obywatelskiego rozwinęły żywą działalność i wydały szereg odezw, wzywających do spokoju, a zarazem ostrzegających ludność przed prowokatorami. W tym celu przedłożył obrońca egzemplarze »Naprzodu« za Nr. ty, odezwy komitetu obywatelskiego i t. p.

Po orzeczeniu rzeczoznawcy, kapitana sztabu generalnego, oraz wywodach prokuratora wojskowego i obrońcy, nastąpiła po godzinie 3 po południu dłuższa narada trybunału, po której porucznik-audytor Żarkower ogłosił wyrok uwalniający. Zgodnie z wnioskiem oskarżyciela wojskowego, p. Marya O. wypuszczona została natychmiast na wolność.

ZAMACH SAMOBÓJCZY. Wczoraj po południu 23-letnia Marya M., zamieszkała przy ulicy Szpitalnej l. 9, skoczyła w zamiarze samobójczym z II-go piętra; desperatka odniosła kilka ciężkich ran i doznała wstrząśnienia mózgu. Ranną odwiozło pogotowie ratunkowe na oddział kliniki chirurgicznej do szpitala św. Łazarza.

FABRYKA FAŁSZYWYCH DOKUMENTÓW WOJSKOWYCH. Policya krakowska wykryła wczoraj w czasie poszukiwań za zrabowanymi przedmiotami fabrykę dokumentów wojskowych, zaopatrzoną doskonale w rozmaitego rodzaju blankiety wojskowe, jak: rozkazy otwarte, urlopy i t. d. Fabryka mieściła się przy ulicy Aryańskiej l. 6 w mieszkaniu Stanisława Soji, palacza kolejowego. Soję i jego wspólników: Jana Szywałę i Stanisława Czaplika, aresztowano. Prócz tego znaleziono w harmonii Soji strzykawkę lekarską i flaszeczkę z płynem, służącym do wywoływania ran u ludzi, którzy w ten sposób uwolnić się chcieli od służby wojskowej.

Ponadto znaleziono w mieszkaniu Soji znaczną ilość garderoby i wiele kosztowności. W toku dochodzeń stwierdzono, że Soja i towarzysze wyjmowali ze skradzionych kosztowności brylanty i sprzedawali je jubilerom krakowskim.

WŁAMANIA. Do mieszkania p. S. Ochotnickiej, zamieszkałej przy ulicy Augustyańskiej l. 3, włamali się wczoraj trzej bandyci i skradli garderobę i inne rzeczy, wartości kilku tysięcy koron. Jednego ze sprawców włamania aresztowano w osobie Bernarda Westreichera. Za dalszymi wspólnikami śledzi policya.

Do magazynu kolei państwowej, mieszczącego się przy ulicy Lubicz l. 10, włamali się nieznani sprawcy i skradli kilkanaście par butów, kilka kilogramów skóry i kilkadziesiąt płaszczy. Prócz tego skradziono prześcieradła, znaczone stampilią kolei północnej.

ZAPISKI POLICYJNE. Wczoraj aresztowała policya krakowska Abrahama Schuldenfreie, który od pewnej służącej wyłudził pod pozorem asekuracyi 170 K, oświadczając jej, że za trzy lata otrzyma 1.600 K. Naturalnie skończyło się na obiecance.

Z kraju.

URODZAJNY ROK. Doniesienia ze wszystkich stron kraju stwierdzają zgodnie, że zbiory tegoroczne zapowiadają się niezwykle świetnie. Zboże rośnie prześlicznie i zapowiada plon obfity. Ogrodnicy przewidują wielki zbiór owoców wszelkiego rodzaju, gdyż dawno już drzewa nie były pokryte tak licznem kwieciem, jak w tym roku. Wszystko zależy jednak jeszcze od stanu powietrza, gdyż znaczne oziębienie mogłoby wpłynąć bardzo ujemnie na zbiór owoców.

Cała forsa czynników, mogących mieć wpływ na roboty rolne, skierowana być winna, aby jak najmniej obszaru rolnego w kraju naszym i na okupowanych obszarach pozostało w stanie nieuprawnym.

ULEPSZENIE POŁĄCZEŃ KOLEJOWYCH ZE ZDROJOWISKAMI GALICYJSKIEMI. W wykonaniu uchwały sesyi plenarnej z dnia 9 kwietnia b. r. Izba handlowa i przemysłowa w Krakowie poczyniła starania o ulepszenie połączeń w rozkładzie jazdy pociągów osobowych do krajowych letnisk i uzdrowisk, a mianowicie: a) o zaprowadzenie pary pociągów pospiesznych między Krakowem a Zakopanem z wyjazdem z Krakowa rano, a przyjazdem do Krakowa wieczór: b) o prowadzenie przy tych pociągach bezpośredniego wagonu do Rabki, już ze względu na to, iż przy innych pociągach panuje takie przepełnienie, że dla podróżujących do Rabki nigdy nie zostaje miejsca; c) o prowadzenie bezpośredniego wagonu I. II. i wagonu III. klasy do i z Krynicy choćby przy jednej parze pociągów na dobę.

Przy znanem obywatelskim traktowaniu przez dyrekcyę kolei państwowych w Krakowie spraw obchodzących szerszy ogół spodziewać się można, iż starania te znajdą należyte poparcie i że umożliwi się tem samem wyjazd do krajowych miejsc kąpielowych i uzdrowisk w czasie, kiedy podróże do kąpiel pozakrajowych stały się z powodu utrudnień komunikacyjnych, podwyższenia cen jazdy i ogromnej drożyzny wogóle dla szerokich kół mniej zamożnej ludności wręcz nieosiągalne.

KLĘSKA GRADU. Z Wadowic telegrafuje nam nasz korespondent: W okolicy Suchej, Mucharza i Skawiec padał przedwczoraj przez kilka godzin wielki grad, ktory wyrządził wszędzie ogromne szkody. Miejscami leży grad od 30 godzin.

KURSA OGRODNICZE DLA INWALIDÓW. — W krajowej szkole ogrodniczej w Tarnowie, jako w oddziale szkoły inwalidów w Krakowie, jest wolnych jeszcze przeszło 20 miejsc dla inwalidów, którzy pragną się poświęcić zawodowej nauce ogrodnictwa. Warunki przyjęcia: znajomość czytania i pisania. Język wykładowy polski. Rozpoczęcie kursu 15 maja, koniec kursu w połowie grudnia. Utrzymanie na koszt skarbu wojskowego. Posady w kraju zapewnione.

Podania wnosić należy do krajowej komisyi opieki nad inwalidami wojennymi w Krakowie przy ul. Smoleńsk l. 9.

TRAGICZNA ŚMIERĆ UCZNIA WE LWOWIE. Onegdaj we Lwowie zaszedł tragiczny wypadek na tle tak często praktykowanego przez dzieci zjeżdżania z poręczy schodów. Po południu około godziny 3 dozorczyni kamienicy przy ulicy Janowskiej l. 26, usłyszawszy łoskot i krzyk w sieniach, wybiegła ze swego mieszkania. Na stole poniżej klatki schodowej zobaczyła leżącego Manfreda Łapajówkera, ucznia szkoły wydziałowej, zamieszkałego z rodzicami w tej samej kamienicy na III. piętrze, dającego bardzo słabe znaki życia. Chłopak, wyszedłszy z mieszkania, trzymając w ręku książki szkolne, najprawdopodobniej usiadł na poręczy i sunął się po niej. Podczas tej karkołomnej jazdy utracił równowagę i spadł na stół, znajdujący się w klatce schodowej na parterze. W pół godziny po wypadku zakończył życie.

ARESZTOWANIE FAŁSZYWEGO »KADETA« WE LWOWIE. We Lwowie w czasie niedzielnego przedstawienia w »Colosseum« przyaresztował agent policyi niejakiego Józefa Sylwestra, liczącego lat 19, znanego złodzieja, przebranego w mundur kadeta. Ponieważ policya Sylwestra od dawna poszukiwała, przeto powędrował on wprost do aresztów.

Z Królestwa Polskiego.

Z ZAMOŚCIA. (Studenci warszawscy przed sądem wojennym). W przeddzień niemal uroczystości 3 maja, do której święcenia przygotowują się nasze kresy dla zamanifestowania przynależności tutejszej ludności, zwłaszcza włościańskiej, do narodu, zaskoczony został nasz powiat procesem, który od kilku tygodni budził powszechne zaniepokojenie. Jak to zresztą wiadomo, nasze związki i towarzystwa kresowe, a w szczególności »Straż kresowa«, oraz Kółka rolnicze, rozwijają żywą działalność w kierunku uświadamiania narodowego włościan na kresach, przeciwstawiając ją agitacyi ukraińskiej, obliczonej na tendencyjne i planowe przepisywanie ludności polskiej na listy konskrypcyjne ukraińskie. Akcyą tą kierują również lustratorzy Kółek rolniczych, powołani przez centralny zarząd Kółek rolniczych, głównie z grona uczniów wyższej szkoły rolniczej w Warszawie. Lustratorzy mają obowiązek organizowania Kółek po gminach, zakładania związków rolniczych i handlowych, a przytem kierowania, wspomnianą wyżej akcyą z wykluczeniem wszelkiej roboty partyjnej. Mniej więcej przed miesiącem nastąpiło aresztowanie 6 warszawskich studentów agronomii, u których przy rewizyi zakwestyonowano odezwy do włościan ziemi chełmskiej i podlaskiej. Na tej zasadzie oskarżono wszystkich o zbrodnię usiłowanego zaburzenia spokoju publicznego.

Rozprawa odbyła się dnia 24 kwietnia b. r. przed sądem wojennym w Zamościu pod przewodnictwem nadpor.-audytora dra Szwaikowskiego. Obronę 6 oskarżonych studentów objął mecenas dr Ostrowski z Krakowa. Oskarżeni tłomaczyli się w ten sposób, że nie uprawiali żadnej roboty politycznej, ani partyjnej w ścisłem tego słowa znaczeniu, względnie akcyi, skierowanej przeciw rządowi okupacyjnemu. Przyznali natomiast, że uważają za swoją powinność uświadamianie włościan Polaków, co żadną miarą nie może kolidować z interesami władz okupacyjnych, tem bardziej, że analogiczną akcyę prowadzą z całą bezwzględnością i energią agitatorzy ukraińscy. Do tego celu miały również służyć odezwy, jakie przy nich znaleziono w czasie rewizyi.

Rozprawa zakończyła się późnym wieczorem **wyrokiem uwalniającym 5 oskarżonych,** a zasądzającym tylko jednego oskarżonego na 6 tygodni aresztu z policzeniem 4 tygodni aresztu śledczego. — Wyrok zaznacza w motywach, że akcya i odezwy, z wyjątkiem jednej, nie noszą istotnie żadnych znamion czynów, skierowanych przeciw rządowi. Zasądzony wyrok przyjął, zaś reszta oskarżonych uwolnionych zostanie natychmiast po zatwierdzeniu wyroku przez wyższe władze wojskowe.

KALISZ. (Życie społeczne i gospodarcze. — Odbudowa miasta).

Życie społeczne i gospodarcze Kalisza, wstrząśnięte przez wojnę tak silnie, jak żadne inne z miast Królestwa Polskiego, a na pewien czas sparaliżowane nawet zupełnie, powróciło już do względnie normalnego stanu. Ruch uliczny ożywiony, z wyjątkiem dzielnic robotniczych, zresztą w Kaliszu nieznacznych i w okolicy dworca, gdzie niema śladu dawnego ruchu towarowego. Ruch handlowy, skoncentrowany dawniej w zburzonem obecnie śródmieściu, skupia się teraz w ulicach bocznych, głównie przy Nowym Rynku. Dość poważny ruch wytwarza się obecnie z powodu odbudowy, do której przystępują coraz liczniej właściciele zburzonych domów. Na całem zrujnowanem terytoryum urządzono kolejkę polową, oddającą wielkie usługi przy wywożeniu gruzów. Na wielu posesyach uprzątnięto już zupełnie rumowiska i zaczęto wznoszenie ścian. Należy zaznaczyć, że wszystkie prawie odbudowywane domy będą miały o wiele praktyczniejszą konstrukcyę, niż dawniej, zwłaszcza budowle przy Rynku Starym, w którym, obok archaicznego, stylowego charakteru, będą zastosowane nowoczesne urządzenia techniczne i hygieniczne.

Wobec dość znacznego ruchu gospodarczego uderza zupełny prawie brak większych, okazalszych sklepów i magazynów. Dawniej mieściły się one w zburzonym Rynku i przy ulicy Warszawskiej. Obecnie rzucają się w oczy przedewszystkiem drobne kramiki żydowskie w ulicach bocznych. Z uwagi na okoliczne ziemiaństwo i włościaństwo, których potrzeby obecnie wzrosły, winny powstać w Kaliszu solidniejsze sklepy chrześcijańskie. Miejscowe organizacye społeczne i rzemieślnicze w Kaliszu powinny również zająć się tą sprawą.

16.000 PRÓŻNYCH MIESZKAŃ W WARSZAWIE. Według sprawozdania Stowarzyszenia właścicieli nieruchomości w Warszawie, znajduje się w obecnej chwili niezajętych lokali w Warszawie 16 tysięcy.

UNIERUCHOMIENIE CUKROWNI WSKUTEK KRADZIEŻY. Z Radomska donoszą, że w cukrowni „Silniczka", należącej do członka Rady regencyjnej, p. J. Ostrowskiego, złodzieje skradli wszystkie pasy, wskutek czego wstrzymać musiano pracę w cukrowni.

SPALENIE SIĘ FABRYKI. W Kutnie spaliła się fabryka cykoryi Sząpszewicza. Pożar powstał o godzinie 3 w nocy wskutek zepsucia się motoru.

ZASTRZELENIE BANDYTY. W Błaszkach w pow. kaliskim urzędnicy komisyi do walki z bandytyzmem usiłowali ująć 42-letniego bandytę. Wojciecha Kunę, kóry dokonał już licznych napadów bandyckich. Bandyta bronił się nożem. Nie mogąc go ująć, agenci wystrzelili i położyli go trupem na miejscu.

Ze świata.

HANDEL WYMIENNY tak samo jak t. zw. „ogonki" jest zjawiskiem czysto wojennym, ale tak już nam spowszedniał, że chyba nie rażą nawet ogłoszenia, jakie często pojawiają się teraz w pismach codziennych w tej sprawie. I tak — jak świadczą te ogłoszenia — najbardziej poszukiwane są na zamianę produkta wiejskie, często także skóra na buty lub gotowe buciki. Co prawda na handel zamienny pozwolić sobie mogą tylko ludzie, którzy oprócz pieniędzy rozporządzają jeszcze dostateczną ilością artykułów zamiennych, a więc tytoniu, cukru, nafty lub kawy, wreszcie garderoby. W niektórych miasteczkach w Galicyi kupcy i trafikanci ludności wiejskiej niczego po prostu nie chcą sprzedać za pieniądze, tylko za artykuły spożywcze. Często zresztą i dać nie mogą, bo im faktycznie brak tych wszystkich artykułów, których im ludność dostarcza, jako dodatku do zapłaty. Handel także jest często strasznym wyzyskiem i przyczynia się do ogólnej lichwy, z którą walka jest niemal beznadziejną. Ludność wyczerpana straszną walką o byt i licznemi troskami codziennemi, znosi już rosnące, jak lawina ceny, za wszelki towar z rezygnacyą, nie myśląc nawet, do czego doprowadzi to wszystko, jeżeli wojna jeszcze potrwa czas dłuższy.

WYSTĘPY KRAKOWIANINA W PRADZE. — Praskie pisma donoszą: W sobotę w niemieckim teatrze w Pradze odegrano z wielkiem powodzeniem operę Verdi'ego »Bal maskowy«. Hr. Warwicka śpiewał znany tenor liryczny, Leon Hoff, Krakowianin. Występ p. Hoffa udał się w zupełności. Publiczność wywoływała go kilka razy, a pisma praskie zamieściły o nim entuzyastyczne sprawozdania.

WYSTĘPY KRAKOWSKICH WŁAMYWACZÓW W PRADZE. W nocy z dnia 29 marca b. r. sprytni złoczyńcy zakradli się do zakładu jubilerskiego Preisslera w Karlinie pod Pragą, rozbili kasę ogniotrwałą i skradli stamtąd różne kosztowności, wartości 400.000 K. Policya w Pradze rozpoczęła dochodzenia w tej sprawie i stwierdziła, że podejrzenia kierują się przeciwko pewnej rodzinie krakowskiej, która mieszkała po ewakuacyi w roku 1914 przez dłuższy czas w Pradze. Rodzina ta powróciła do Krakowa dopiero przed dwoma tygodniami. Byli to trzej bracia: Jan, Zenon i Wojciech Czernuchowscy, i ich matka, Rozalia.

Na żądanie władz praskich całą rodzinę aresztowano w Krakowie i rozpoczęto dochodzenia. W mieszkaniu Czernuchowskich, bardzo wygodnie i dostatnio urządzonem, nie znaleziono żadnych kosztowności, tylko pewną znaczniejszą gotówkę, którą przechowywała ich matka. — Wszyscy trzej Czernuchowscy byli już szereg razy aresztowani pod zarzutem kradzieży, również ich matka często miała do czynienia z policyą z powodu nabywania i sprzedawania skradzionych przedmiotów. Obecnie wszyscy wypierają się winy, niektórzy jednak świadkowie, tak w Pradze, jak i Krakowie, zeznali bardzo dla nich obciążająco.

W Pradze mieli Czernuchowscy kilka razy do czynienia ze sądami.

UPROWADZENIE BANKIERA. Z Kijowa donoszą:

W nocy na 25 b. m. nieznani złoczyńcy w liczbie dwudziestu w maskach wpadli do mieszkania znanego finansisty kijowskiego, dyrektora »Rosyjskiego banku dla handlu zewnętrznego«, Dobryja, i uprowadzili go ze sobą. — Zarządzono energiczne śledztwo w celu wykrycia złoczyńców.

BOLSZEWIZM WŚRÓD JEŃCÓW WOJENNYCH W ROSYI. Jak donosi berliński »Vorwärts«, sekretarz stanu Rzeszy niemieckiej von Busche wysłał do rządu rosyjskiego depeszę iskrową następującej treści:

Według doszłych do nas wiarygodnych wiadomości powstały między jeńcami wojennymi w Rosyi rewolucyjne komitety, które domagają się równego traktowania oficerów i żołnierzy. W Omsku, Tomsku, Jekaterynburgu zarządzenia komitetu weszły już w czyn. W Omsku komitety jeńców postanowiły przeszkadzać szybkiemu transportowi jeńców, powracających do ojczyzny, a część jeńców obsadziła nawet dworzec, potworzywszy tam oddziały zbrojne, które usiłują przeszkodzić odjazdowi pociągów nadchodzących tu ze wschodu z transportami jeńców. Ponadto miał się odbyć w Moskwie kongres jeńców wojennych z wszystkich obozów koncentracyjnych, na którem postanowiono trzymać się wspólnych zasad w postępowaniu. Z powodu tych wypadków rząd niemiecki stawia rządowi rosyjskiemu następujące usilne żądania:

1) Wszyscy jeńcy wojenni znajdujący się w Omsku mają natychmiast być rozbrojeni, a rząd rosyjski ma w mieście tem umieścić załogę, aby w przyszłości nie powtórzyły się podobne wypadki. 2) Ogólne kierownictwo obozów koncentracyjnych przejść ma w ręce władz rosyjskich, przedewszystkiem zaś w Omsku i Jekaterynburgu, dopóki nie przybędzie tam niemiecka komisya. 3) Należy rozdzielić jeńców niemieckich i austro-węgierskich. 4) Oficerowie powrócą do swoich praw. 5) Dworzec w Omsku powinny znowu obsadzić oddziały rządowe, które będą odpowiedzialne za wolny przejazd jeńców wojennych i cywilnych, przybywających tam z wschodniej i środkowej Syberyi. 6) Rząd rosyjski zabroni odbywania kongresów na wzór moskiewskich tak, że jeńcy wojenni bez przeszkody będą mogli powrócić do ojczyzny. Rząd niemiecki oczekuje, że rosyjski rząd zawiadomi go, iż nastąpiło uregulowanie tych kwestyj.

MIANOWANIE. »Wiener Zeitung« donosi: Cesarz zamianował zwyczajnego profesora fizyki na uniwersytecie lwowskim, dra Konstantego Zakrzewskiego, zwyczajnym profesorem fizyki eksperymentalnej na uniwersytecie krakowskim.

ŚLUB. W sobotę, dnia 20 kwietnia b. r., odbył się w kościele OO. Kapucynów w Krakowie ślub p. Fryderyki Turetschkówny z p. Ludwikiem Angelusem.

ŚLUB. Dnia 28 kwietnia odbył się w kościele parafialnym na Piasku ślub p. Heleny Słońkowej z p. Janem Pencakiem. 4674

ŚLUB p. Władysława Kapturkiewicza, urzędnika tutejszej elektrowni miejskiej, obecnie nadporucznika 20 p. p., z panną **Stefanią Mereśińską,** córką znanego przemysłowca, odbył się dnia 20 kwietnia b. r. w kościele parafialnym św. Mikołaja w Krakowie. Związek pobłogosławił ks. dr kanonik Rychlak. 4726

ŚLUB p. Władysława Augustyna z p. **Maryą Hecht** odbył się dnia 27 kwietnia b. r. w kościele OO. Kapucynów. 4734

REPERTOAR TEATRU MIEJSKIEGO IM. J. SŁOWACKIEGO.

We czwartek, dnia 2 maja: »Ryszard III« Szekspira.

W piątek, dnia 3 maja: Uroczyste przedstawienie. Odczyt profesora Stanisława Kutrzeby i »Złota czaszka« Słowackiego.

W sobotę, dnia 4 maja: »Ryszard III« Szekspira.

W niedzielę, dnia 5 maja, po południu: »Pan Jowialski« Al. hr. Fredry; wieczorem: »Pan Damazy« J. Blizińskiego.

REPERTOAR M. TEATRU LUDOWEGO PRZY ULICY RAJSKIEJ.

We czwartek, dnia 2 maja: »Orfeusz w piekle«.

W piątek, dnia 3 maja: Ku uczczeniu rocznicy 3 Maja: »Nasze Legiony«. Poprzedzi prelekcya profesora Tadeusza Grabowskiego.

W sobotę, dnia 4 maja, po południu: »Champignol mimo woli«; wieczorem: »Orfeusz w piekle«.

W niedzielę, dnia 5 maja, po południu: »Królowa Tatr«; wieczorem: Po raz pierwszy: »Ożenić się nie mogę«, komedya w trzech aktach Al. hr. Fredry; »Majster i czeladnik«, komedya w dwóch aktach Józefa Korzeniowskiego.

UPRAWA LNIANKI w GALICYI i NA BUKOWINIE. Austryackie Centralne Towarzystwo akcyjne dla olejów i tłuszczów w Wiedniu, I., Seitzergasse 1, jest uprawnione zawrzeć umowę z tymi rolnikami, którzy się zobowiążą do uprawy lnianki. Potrzebnej ilości siemienia dostarczy się im, o ile zapas starczy, po cenie 100 K za 100 kg loco stacya wysłania, a nadto zapewnia się im, przypuszczając, że z hektara zbierze się najmniej 400 kg., dodatek 200 K za każdy hektar obsiany lnianką, za zobowiązaniem się, że cały zbiór odstawią austryackiemu Centralnemu Towarzystwu akcyjnemu dla olejów i tłuszczów w Wiedniu, I., Seitzergasse 1, po cenie **125 K za 100 kg. loco stacya nadania.**

Uprawę lnianki można uskuteczniać do połowy maja, a ponieważ roślina ta nie wymaga ani osobliwego klimatu, ani osobliwej gleby, przeto zaleca się jej uprawę szczególnie tam, gdzie jest brak innych nasion. Unikać trzeba tylko ciężkiej, lepkiej gleby gliniastej i mokrych pól.

Interesenci zechcą porozumieć się z austr. Centr. Towarzystwem akc. dla olejów i tłuszczów, Wiedeń, I., Seitzergasse 1. 4684

SKŁADKI NA CELE ZIEMI CHEŁMSKIEJ, PODLASKIEJ i WOŁYŃSKIEJ. W dalszym ciągu złożono do kasy T. S. L.: Koło T. S. L. w Lubaczowie 1.114 K 26 h, w Lisku 109 K 18 h, w Przyworzie 135 K 20 h, w Morawskiej Ostrawie 100 K, »Gazeta Podhalańska« 305 K, Stanisław Moskwa 120 K, Józef Krawiecki 20 K, Władysław Rylski 150 K, Urzędnicy i robotnicy rafineryi nafty w Trzebini 705 K, Uczenice zakładu SS. Urszulanek w Krakowie 1.975 K 16 h, Feliks Ćwiertnia 3 K, Ks. Ldw. Brzeza w Witowiskach 10 K i uczniowie szkoły T. S. L. w Morawskiej Ostrawie 152 K 86 h — razem 4.899 K 66 h, a z poprzednimi 26.537 K 57 h. Razem 31.437 K 23 h. — Stanisław Rymar, sekretarz, dr Ernest Bandrowski, prezes zarządu głównego T. S. L.

SKŁADKI

złożyli w Administracyi „Nowej Reformy":

NA INTERNOWANYCH LEGIONISTÓW w HUSZT: Liga kobiet w Dubiecku 300 K; Jan Rożankowski z Liska 1000 K z prywatnej zbiórki dnia 16 kwietnia; M. H. 6 K nieprzyjęte przez p. Wilkową; Kurowska 2 K nieprzyjęte od p. Niklewicz; Kietlińska 20 K zamiast kwiatów na trumnę ś. p. Anny Dobrówny; grono nauczycielskie w Libiążu Małym 40 K zamiast kwiatów na imieniny dyrektora szkoły.

NA SAMOOBRONĘ NARODOWĄ: Dwunastu żołnierzy-jeńców Polaków z Baćsfy 4 K 50 h z dobrowolnego opodatkowania się.

NA FUNDUSZ WDÓW I SIEROT PO LEGIONISTACH: Towarzystwo zaliczkowe w Kańczudze 200 K; Müller i Janiewska 40 K zamiast wieńca na trumnę żony i siostry.

NA ZAGON RYDLA: Karolina Sękowska 100 K; Towarzystwo muzyczne, Tarnów, 16 K.

NA K. B. K.: Zamiast podziękowań za przesłane wyrazy współczucia z powodu śmierci ś. p. Kazimiery z Leszczyńskich Morawskiej — rodzina 500 K.

NA OPIEKĘ LEGIONOWĄ: Urząd pocztowy w Kolbuszowej 20 K.

NA ZAKŁAD ŻUROWSKIEJ: Józef Domnik 6 K; rodzina Domników-Rybaczewskich 10 K.

NA SZKOŁĘ POLSKĄ w POLSKIEJ OSTRAWIE: Personal kancelaryjny komendy posp. rusz. l. 32 w Nowym Sączu 140 K.

DLA J. K.: H. Kalnicka 10 K.

Antyniemiecka agitacya rządu ukraińskiego.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 2 maja.

(Biuro Wolffa). W ostatnim czasie w Kijowie zauważono silną agitacyę, która widocznie zwracała się przeciw wpływom niemieckim na Ukrainie. Nasze usiłowania, by zaprowadzić porządek, nie doznawały poparcia ze strony rządu ukraińskiego. Nadto rząd nie wydał żadnych **zarządzeń, by zapewnić zasiewy wiosenne, a przez to wypełnić traktatowe zobowiązania.** — Marszałek polny Eichhorn widział się przeto zniewolonym po porozumieniu się z niemieckim ambasadorem bar. Mummem, wydać rozporządzenie o wykonaniu upraw wiosennych. — Rozporządzenie to prasa ukraińska opublikowała w zmienionej formie, co też wywołało wzburzenie w kraju i protest rady. Pokazało się także, że **członkowie rządu także brali udział w agitacyi przeciw nam.** Wśród takich stosunków wielkiego znaczenia nabrało samowolne uwięzienie dyrektora banku rosyjskiego dla handlu zagranicznego, Dobrego. Dobry bez bliższych wyjaśnień został imieniem Związku oswobodzenia Ukrainy napadnięty w swojej kwaterze i uwięziony. Przywołani na pomoc żołnierze milicyi rządowej nie chcieli go osłonić. Dotychczas nie wiadomo, gdzie teraz przebywa. Dobry jako ukraiński rzeczoznawca finansowy porozumiewał się dotąd z niemieckimi członkami misyi gospodarczej i położył wielkie zasługi około realnej współpracy z delegacyą niemiecką i austro-węgierską.

Prócz tego nadeszły wiadomości, że mają się odbyć dalsze aresztowania. Mnożyły się też poszlaki, że uwięzienie to odbyło się z inicyatywy członków samego rządu. Wobec tego rozwoju wypadków **naczelna komenda niemiecka nie mogła zachować się biernie.** Ten akt gwałtu zapowiadał rozpoczynanie się anarchii. **Rząd okazał się za słabym, by zapewnić bezpieczeństwo prawa w Kijowie.** Marszałek polny Eichhorn poczynił przeto w porozumieniu z cesarskim ambasadorem bar. Mummem **specyalne zarządzenia, celem zabezpieczenia miasta Kijowa, zarządzenia, które zmierzały do ustanowienia sądów wojskowych i surowego ukarania pospolitych zbrodni,** tudzież zagrożenia jak najsurowszemi karami za wszelkie naruszenie porządku. Tymczasem wypadek z dyrektorem Dobrym oddano już pod śledztwo niemieckiego sądu wojskowego. Dochodzenia to miało między innemi ten skutek, **że uwięziono ministra wojny Snukowskiego, szefa oddziału w ministerstwie spraw wewnętrznych Dajewskiego, żonę ministra spraw wewnętrznych panią Tkaczenkową, komendanta milicyi miejskiej Bogackiego i szefa oddziału w ministerstwie spraw zagranicznych Lubińskiego. Dochodzenie sądowe jest w toku.**

Rokowania Niemiec z Holandyą.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Rotterdam, 2 maja.

„Nieuwe Rott. Courant" dowiaduje się, że rokowania z Niemcami, które w ostatnich dniach wywołały pewne naprężenie, tak daleko postąpiły naprzód, że obie strony są już zadowolone. W najbliższym czasie należy się spodziewać wiadomości o tem.

„Dostawy ukraińskie".

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 2 maja.

Na posiedzeniu komisyi żywnościowej parlamentu sekretarz państwa urzędu żywnościowego dał pogląd na stan stosunków żywnościowych i oświadczył:

Jesteśmy zdani na dostawy z Ukrainy, by zapobiec zniżeniu obecnych racyj chleba. Wynik umowy gospodarczej, zawartej w Kijowie, każe się spodziewać, że Ukraina do 31 lipca dostarczy mocarstwom centralnym przyrzeczone 60 milionów pudów zboża. Przy jakich takich żniwach i przy dowozie nadwyżek z Ukrainy nasze wyżywienie w przyszłości jest zapewnione.

Odroczenie służby wojskowej w Irlandyi.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Londyn, 2 maja.

Reuter. Ukazało się rozporządzenie królewskie, odraczające wejście w życie ustawy o obowiązku służby wojskowej dla Irlandyi.

»Daily News« zauważają, że rząd zdecydował się zająć stanowisko wyczekujące aż do chwili, kiedy będzie można ocenić, jakie skutki będzie miał bil o homerulu. Rząd spodziewa się, że będzie mógł ten bil wnieść w najbliższym tygodniu.

Rokosz anarchistów w Smoleńsku.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Londyn, 2 maja.

(Reuter). Z Petersburga donoszą, że w Smoleńsku wybuchł rokosz anarchistyczny.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.
Wydawca:
RUDOLF OSMAN.

Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi).

Znalezione

we fiakrze **2 parasole** do odebrania. Ul. Pędziehów-Beczna l. 2, I p., na lewo, między godziną 2—2½. 4597

Młody człowiek

z wykształceniem akademickiem, z ukończoną Akademią handlową, poszukuje posady w centrali wojennej lub podobnej instytucyi, chętnie za pośrednictwem. Zgłoszenia pod „**Pliny**" przyjmuje Administr. „N. Reformy". 4557 1 3

Kostyumy

płaszcze i spodnice przyjmuje do roboty i przerabia w najkrótszym czasie, po cenach przystępnych Magazyn konf. damskich

A. S. HIRSCH

Kraków, ul. Grodzka l. 30. 4566 1 4

Do sprzedania

pierwszorzędny **warsztat introligatorski** z całem urządzeniem, posiadający najlepszą klientelę. Wiadomość: ul. Czarnowiejska 45, I piętro, pomiędzy godz. 12 a 2. 4598 1 3

Sandały

z ruchomą, drewnianą podeszwą, także z podbiciem gumowem, poleca **H.** Heim, Kraków, ul. 5 Listopada l. 33. 4567 1 4

Duży pokój

lub dwa mniejsze, umeblowane, wraz z użyciem fortepianu, zaraz do wynajęcia. Ul. 5 Listopada 71, I p., na lewo. 4587 1 3

Są

do sprzedania **draperye do okien,** brokatowe, wełniane i duży dywan (6 metrów długi). Ul. Kremerowska l. 16, parter, od g. 3—5 po południu. 4595 1 3

Maszyny

masarskie, do motoru lub ręcznie, mało używane, do sprzedania u p. Górki, Płaszów l. 215. 4667 1 3

Do sprzedania

pod bardzo korzystnymi warunkami w mieście Tarnopolu 63 morgów gruntu, nadającego się do celów rolniczo-przemysłowych. Wiadomość w biurze adw. dra Kwiecińskiego w Limanowej. 4652 1 3

Mieszkanie

5 pokoi, kuchnia (światło elektryczne) przy ul. Floryańskiej l. 9, I p., zaraz do wynajęcia. Nadaje się na **lokal sklepowy.** 4600 1 3

Sklepowa

z działu księgarskiego oraz papierowego do samodzielnego prowadzenia, za kaucyą, potrzebna zaraz. Księgarnia J. Nowaka, Orłowa, (Śląsk austryacki). 4602 1 3

W Zakopanem

szukam do wynajęcia hotelu lub willi w ładnem położeniu, kompletnie urządzonej, na pensyonat. Bezzwłoczne zgłoszenia do Biura Buchstaba, Lwów, ul. Karola Ludwika, pod „**Pensyonat**". 4606

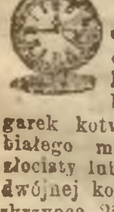
Zamienię

dom z najnowszym komfortem

łazienki gazowe, elektryka, gazowe kuchnie, położenie słoneczne, w śródmieściu, blisko plant, na dom w starym Krakowie bez urządzenia nowoczesnego; w razie potrzeby za dopłatą. Zgłoszenia pod „**F. L. 28**" do Administracyi „Nowej Reformy" 4625 1 3

Zażądać

za darmo, opłaconego **katalogu** z odbitkami zegarów, wyrobów złotych, srebrnych i muzycznych i t. d.



Jan Konrad

c i k. nadworn. dostawca, **Brüx,** Nr 1872 (Czechy). Niklowy lub stalowy zegarek kotwiczny 26, 28, 30 K, z białego metalu (srebra Gloria), złocisty lub stalowy remont. o podwójnej kopercie 35, 40, 50, 60 K, skrzypce 22, 24, 26 K. harmonijki 26, 28 K i wyżej. Za każdy 3-letnie poręczenie. Wysyłka za zaliczką. Wymiana dozwolona lub zwrot pieniędzy. 1171 25 120

Panna

pisząca na maszynie, ze znajomością buchalteryi, poszukuje zaraz posady. Zgłoszenia pod „Praca" przyjmuje Biuro ogłoszeń Feliksa Stattera, Kraków, ul. Grodzka 13. 4613

Poszukuję

miejsca pobytu w ich własnym interesie: **Jędrzeja Radymskiego** i **Stanisławy Radymskiej.** Proszę o podanie ich adresu. **Stanisław Nijakowski, Posada Olchowska.** Fabryka maszyn. 4614 1 5

Inteligentna panna

potrzebna zaraz do 3-letniego dziecka, na godziny popołudniowe. Zgłoszenia przyjmuje: Biuro Feliksa Stattera, ul. Grodzka 13. 4615

Kremerowska 14

obiady domowe; rakiety 2 do sprzedania, I p. 4620 1 3

Panny

dochodzącej, do 7-letniej dziewczynki, poszukuje się zaraz: Dr Haber, ul. Grodzka l. 32. 4617 1 2

Szukam dzierżawy

gospodarstwa 5—10-morgowego, zaraz lub od jesieni, w okolicy Krakowa. Zgłoszenia pod **Bronisławski** poste restante **Kraków,** za okazaniem kwitu inseratowego. 4612 1 6

Firma Józef Fertig

ul. Szewska 5,

poszukuje **korespondentki** polsko-niemieckiej od 1 maja. Zgłoszenia osobiste między godz. 6—7 wieczorem. 4611 1 4

Poszukuje

miejsca od 1 czerwca osoba w średnim wieku, do jednego lub dwojga dzieci od 1½—4 lat. Chętnie wyręczy panią w gospodarstwie; umie szyć. Może się wykazać bardzo dobremi świadectwami. Borkowska, u starościny Dembowskiej, Tarnobrzeg. 4609 1 3

Sprzedam

kamienicę

I-piętrową, za 52 tysiące koron, przy ul. Kalwaryjskiej. Wiadomość: Sokołowski, ul. Stroma l. 10, II p., Podgórze. 4610

Kupię wózek

dziecięcy. Zgłoszenia: Tomasz Gryga, ul. Karmelicka 21. 4672 1 2

Krynica.

Pensyonat „Siedlisko" otwarty od 15 maja. Zgłoszenia: W. Prosińska, Kraków, ul. Straszewskiego l. 2, parter. 4671 1 3

Kupię

pianino lub **fortepian** krótki, używany, w dobrym stanie. Zgłoszenia: **Linkówna** poste restante **Mielec.** 4639 1 4

Fortepian

w zupełnie dobrym stanie, lub **pianino** mało używane kupię zaraz. Zgłoszenia: Prof. Kronenberg, Sucha. 4662 1 3

Za dobrem wynagrodzeniem

jest wolnych kilka posad strażników nocnych. Zgłoszenia „Instytut Straży Nocnej", ul. św. Gertrudy l. 29. 4670

Do sprzedania

meble oraz **filmy.** Wiadomość: ul. Staszica 5, II p. (dzwonić dwa razy), od g. 2 do 4. Tamże potrzeba **krawcowej.** 4666 1 3

Kamienica

I piętrowa, na Czarnej Wsi, o 9 ubikacyach, do sprzedania. Wiadomość: Pikulski, Podzamcze 3, I p., między godz. 2—3 po południu. 4638 1 5

Monetę złotą

32 gramów wagi, z czasów Napoleona, sprzedam amatorowi. Zgłoszenia list. pod „**Napoleon**" przyjmuje Administracya „N. Reformy". 4632 1 2

Warsztat kowalski

zaraz do wydzierżawienia. — Płaszów, L. 49. 4668 1 3

Główną wygraną

300.000 K i

premię

700.000 K

można mieć przez kupno

1/1 losu,	1/2 losu,	1/4 losu,	1/8 losu
200 K	100 K	50 K	25 K

Początek ciągnienia V-tej klasy **dnia 10 kwietnia do 7 maja.**

Zamawiając zaraz, można jeszcze otrzymać losy od

M. Knellera

biura c. k. loteryi klasowej.

Wiedeń V, Ziegelofengasse 23.

Telefon 55.105.

3878 0 10

Inteligentna osoba

znająca gospodarstwo domowe i kuchnię, poszukuje posady na plebanii. Zgłoszenia list. pod Okazja przyjmuje Admin. „N. Reformy". 4607 1 2

Bony

Niemki, umiejącej po polsku, znającej krawiecczyznę dziecięcą, poszukuje się od 1 czerwca do 3-ga dzieci 7, 6, 4 letnich, na wyjazd, na prowincyę do Gal. wschod. Zgłoszenia z odpisem świadectw proszę nadsyłać: starościna Dembowska, Tarnobrzeg. Odpisów świadectw nie odsyłam. 4608 1 3

Motory

benzynowe i ropne, od 3 do 10 HP, w liczbie ośmiu, do natychmiastowego ruchu, na kołach i bez, ma Spółka roln.-handl. „Żniwo" w Dębicy do sprzedania. 4601 1 3

Zarządca dóbr

w sile wieku, energiczny, żonaty, reklamowany, 12 lat na jednej posadzie, przeł. obsz. dworsk., znający się na gospodarstwie rolnem i leśnem, drenowaniu pól i budowie, obznajomiony z wszelkiemi maszynami i narzędziami rolniczemi, z powodu zmiany właściciela pragnie zmienić posadę na samoistną lub pod kierownictwem właściciela. Na żądanie złoży kaucyę. Reklamacya pożądana. Zgłoszenia: K. 19 poste restante Ustrzyki Dolne. 3626 1 6

Poszukuje się

osoby, znającej się dobrze na kuchni, nabiale, lubiącej czystość, porządek, łagodnego usposobienia, na wieś, dla zajęcia się gospodarstwem domowem u samotnej osoby. Adres: Leśnictwo, Roźwienica, p. Jarosław. 4605 1 2

Do sprzedania

rower w dobrym stanie, suknia damska, jedwabna. Wiadomość: Kraków, Blich, ul. Sołtyka l. 13, II p., Antoni K., między g. 12—2 i 6—8 wieczorem. 4641 1 2

Kupię

około 30 morgów lasu. Zgłoszenia: Stanisław K, Kraków 1, poste restante. Pośrednictwo niedopuszczalne. 4658 1 3

!Realność!

w Podgórzu, przy głównym Rynku, z czterema parcelami, dwa fronty, nadająca się także na fabrykę, do sprzedania. Wiadomość u p. Waśniewskiego, drogerya w Podgórzu. 4616 1 3

Płatniczy

z większą kaucyą poszukuje zaraz lub na sezon letni **pierwszorzędnej**

posady.

Zgłoszenia pod „**rutynowany fachowiec**" przyjmuje Administracya „Nowej Reformy". 4647 1 2

Kupuję

czystą stearynę! Oferty proszę nadsyłać pod adresem: Apteka w Radomyślu Wielkim. 4663 1 3

Zarządca gospodarczy

w średnim wieku, bezdzietny, z chlubnemi świadectwami kilkunastoletniej praktyki w intenzywnych gospodarstwach, wolny od wojska, poszukuje posady na ordynaryę zaraz lub od 1 czerwca. Zgłoszenia pod „Gospodarz" poste restante Pilzno koło Tarnowa. 4604 1 2

Bona Niemka

młodsza, inteligentna, z dobrej rodziny, potrzebna do dwojga dzieci 7 i 4 lat, do obywatelskiego domu na wieś. Zgłoszenia: ul. Smoleńska l. 16, I p., Bylicka. 4646 1 3

Adwokat Dr Silber

w Rzeszowie

poszukuje rutynowanego **koncypienta.** 4660 1 3

Gospodarz

poszukuje posady do dworu od 1 czerwca. Zgłoszenia: Biuro Rozalii Krassuskiej, ul. Jagiellońska l. 9. 4637 1 3

Młody

pomocnik handlowy

z działu korzennego poszukuje posady od 1 maja. Zgłoszenia pod „**Posada**" poste restante **Andrychów.** 4107 4 4

Kurtkę futrzaną

w dobrym stanie, kupię. Zgłoszenia pod „**Kurtka futrzana**" przyjmuje Administracya „N. Reformy". 4254 6 6

Potrzeba ekspedyentek

do magazynu. Zgłoszenia między godz. 4—5 po poł. Ul. Berka Joselewicza l. 21, I p. 4256 2 2

Do sprzedania

elegancka, taftowa, niebieska **suknia,** pokryta frais gazą; biały, jedwabny w grochy, francuski **szal;** słomkowy, szafirowy kapelusz z piórami; rozmaite włosy. Ul. Czapskich l. 5, I p., od g. 9—10 i od 5—8. 4506 2 2

Wózki dla dzieci

wózki składane do siedzenia i leżenia, także z niklowanym spodem poleca bardzo tanio

E. Porges

Wiedeń, IX, Lichtensteinstr. 36. 4659 1 19

Od lat istniejące

KURSA PRAWNICZE „IUS"

KRAKÓW, GARBARSKA 6.

ułatwiają **dokładne** przygotowanie do wszystkich egzaminów i rygorozów prawniczych **w krótkim czasie,** przez użycie odpowiednich podręczników.

System pisemny, korespondencyjny.

Dla wojskowych i prowincyi wypróbowany system **szybkiego i pewnego** przygotowania w drodze pisemnej korespondencyi bez potrzeby opuszczania miejsca pobytu.

SYSTEM PISEMNY zastępuje w zupełności przygotowanie indywidualne.

Kursa prawnicze „IUS" umożliwiają należyte wyzyskanie urlopów, udzielają wszelkich informacyj.

WYPOŻYCZAJĄ

komplety podręczników, skryptów i skrótów.

Lekcye indywidualne i zbiorowe. 4148 5 10

Zakład kąpielowy Busk w Polsce.

Sezon 1918 od 20 maja do 20 września.

Kąpiele siarczane.
" błotne.
" elektryczne.
" słoneczne.
Wodolecznica.

Wspaniały park kuracyjny.
Wyborna (polska) kuchnia w zakładowej restauracyi.
Ceny przystępne.

3640 6 31

Codzień od 20 czerwca do 20 sierpnia koncert włościańskiej kapeli symfonicznej pod batutą Królewiaków, pp. **Karola i Stanisława Namysłowskich.** Na żądanie wysyła się prospekt bezpłatnie.

I. masa do rosołu

na sprzedaż.

Zgłoszenia: **M. LEDETSCH,**

Beneszów pod Pragą. 4534 2 2

HERBATON

przy badaniu przez c. k. urząd dla badania środków spożywczych został uznany za nieszkodliwy dla zdrowia i za znacznie lepszy od innych namiastek; wystarczy dać 2 łyżeczki do szklanki gotowanej wody, i zastąpi w zupełności najlepszą herbatę z rumem. Cena 1 litra z rumem 3 K 60 h, bez rumu 2 K 80 h. Flaszki proszę przynieść ze sobą. Na prowincyę wysyłam najmniej 150 litrów, gdyż mniejszych beczek nie mam. Przy zamówieniu proszę posłać zadatek lub beczkę.

KAZIMIERZ LUDWIŃSKI

3355 **fabryka cukierków i herbatonu** 19 20

Kraków, Bracka 5. — Sklep. — Filia: Karmelicka 13.

MASKI

CZASOPISMO ILUSTROWANE, POŚWIĘCONE LITERATURZE, SZTUCE I SATYRZE

wychodzi w Krakowie 1-go, 10-go i 20-go w miesiącu.

Adres Redakcyi i Administracyi: Kraków, ulica Wolska 19.

Prenumerata z przesyłką: kwartalnie 13 koron, półrocznie 24 koron, rocznie 43 koron.

Od dnia 20 marca druk nowej powieści Kazimierza Tetmajera p. t.: „Waika" i cykl „Listów ze wsi" Wł. Orkana.

Czasopismo uzyskało prawo reprodukcyi wspaniałego zbioru nieznanych obrazów St. Wyspiańskiego, oraz bogatej kolekcyi karykatur K. Sichulskiego. Współpracują najwybitniejsi pisarze i artyści polscy.

Od 1 kwietnia czasopismo „Maski" otrzymało debit na okupacyę niemiecką.

Na żądanie wysyła się numery od 1-go stycznia b. r. — Ogłoszenia według umowy.

4215 3 4

ÚSTŘEDNÍ BANKA ČESKÝCH SPOŘITELEN

w Pradze.

(Centralny Bank Czeskich Kas Oszczędności).

Na podstawie uchwały Walnego Zgromadzenia akcyonaryuszów wypłaca się

16 K

dywidendy za rok 1917 na kupon Nr 15,

począwszy od dnia 3 maja 1918 r. (według § 73 statutu) w kasach Banku w Pradze, Bernie Morawskiem, Krakowie, Lwowie i Wiedniu.

4577

Maszynista

werkmistrz, monter, z kilkunastoletnią praktyką, wolny od wojska, obznajomiony z budową i obsługą wszelkich najnowszych systemów maszyn parowych, lokomobil, motorów, pomp i t. d., oraz elektromonter, poszukuje posady od 1 lipca lub zaraz. **B. G.** poste restante Rzochów. 4426 3 3

Ocet winny

poleca

PAWEŁ KOBIELA

Biała. 4397 3 5

Krowa mleczna

do sprzedania. Wiadomość: ul. Szlak l. 10, I piętro. 4394 2 2

Potrzeba

zdolnych panien do bluzek i do pomocy przy żakietach. Ul. Karmelicka l. 14, II p., front. 4389 2 2

Potrzebna osoba

do zajęcia się kilkorgiem dzieci. Szczegóły: Dr Sikorska, Klinika neurologiczna, od godz. 6—8. 4373 2 2

Panienek

do nauki modniarstwa poszukuje magazyn mód pod firmą „**Aurelia**", ul. Sławkowska l. 30. 4315 5 6

Majster karmelarz

siła fabryczna, potrzebny zaraz. Zgłoszenia z podaniem warunków przyjmuje Biuro Stefana Mikulskiego, ul. Szewska l. 19, I piętro. 4317 4 4

Potrzebna

obsługaczka od 1 maja, od godz. 9—2. Zgłosić się od godz. 9—4. Ul. Radziwiłłowska 8 B, I p., drzwi frontowe. 4407 4 4

Szukam

mieszkania 3 lub 4 pokoi z kuchnią do objęcia zaraz, najdalej od lipca. Wiadomość do Klubu Prawników, plac Szczepański l. 2. 4346 3

50 koron

dam za wyszukanie mieszkania, składającego się z 1 lub 2 pokoi i kuchni w Krakowie. Zgłoszenia listowne pod „**50 K**" przyjmuje Administr. „N. Reformy". 4406 4 4

Subjekt cukierniczy

uzdolniony w pieczywie, cukrach i zamówieniach, znajdzie zaraz posadę na czas dłuższy w cukierni Józefa Lewickiego w Rzeszowie. Przesłać odpis świadectw i warunki. 4366 3 3

Korki

używane, w dobrym stanie, kupuje po najwyższych cenach fabryka „Iskra", Kraków, ul. Łobzowska 6. 3520 5 7

Kupuję garderobę

męską, używaną; płacę najwyższe ceny. Napisać korespondentkę do L. Schmansa, Kraków, ul. Szeroka l. 22. 3834 12 20

Masażysta

mający kursa, wykonujący wszelkie zabiegi masażu. hydropatyi, poszukuje posady na wyjazd. Kamieński, Kraków, ul. Brzozowa 14. 4450 3 3

Kasyerkę

i **pannę** do ekspedycyi, z dobremi poleceniami przyjmie **Księgarnia Polska,** hotel Saski. 4449 3 3

Rower

w dobrym stanie kupię zaraz. Zgłoszenia pod „Dobry rower" przyjmuje Administracya „N. Reformy" 4453 3 3

Kupię

z drugiej ręki **fortepian** nowszej konstrukcyi lub **pianino.** Zgłoszenia: ul. Garbarska l. 4, II p., na lewo. 4448 3 3

Zupełnie nowy frak

na jedwabiu, do sprzedania. Wiadomość: ul. św. Filipa l. 7, parter, na lewo. Oglądać można między godz. 3 a 4 po poł. 4446 3 3

Kupię

urządzenie pokoju dziecięcego białe lakierowane, w bardzo dobrym stanie. Zgłoszenia listowne pod W. W. przyjmuje Admin. „N. Reformy". 4445 3 3

Praktykant

zamiejscowy, znajdzie umieszczenie w handlu korzenno-śniadankowym „pod Palmą", Władysława Zaborskiego w Krakowie, Dz. XV, ulica Kazimierza Wiel. l. 67. 4444 3 3

Kupię!!!

domek z ogródkiem. Zgłoszenia pod „**Zmiana 16**" przyjmuje Administr. „N. Reformy". 4431 3 3

Kupię

gospodarstwo rolne. Ziemi od 30 do 100 morgów. Adres: Julian Jucz, Kraków-Dębniki, Zagrody 254. 4442 3 3

Do sprzedania

futro męskie „decha" reniferowe, podbite białymi lisami; futro męskie, miejskie, elki, kołnierz bobrowy. Oglądać można codziennie między godz. 2½ a 3½ po południu. Ul. Smoleńska 9, w gmachu Muzeum techniczno-przemysłowego, III piętro, w pracowni malarskiej. 4427 3 3

Panna

lat 27, nauczycielka, wyjdzie za mąż, najchętniej za urzędnika kolejowego, kawalera lub wdowca. Zgłoszenia nie anonimowe pod K. Sorrenta poste restante Jarosław. 4422 2 4

Wdowiec

lat 50 kilka, z rocznym dochodem 4.0 0 K, zawrze znajomość w celu matrymonialnym z osobą uczciwą odpowiedniego wieku, dobrze sytuowaną. Zgłoszenia „Wdowiec" przyjmuje Adm. „N. Reformy".

Kamienicę

II- lub III- piętrową, możliwie z małym ogródkiem, kupię w starym Krakowie. Wkład gotówką 100.000 K. Zgłoszenia przyjmuje Administracya »N. Reformy« pod **U. P. 13.** 4461 3 4

Ważne dla Pań i Krawczyń!

LEON SCHICKMANN

Pracownia haftów ręcznych, maszynowych i tamborowania poruszana motorem elektrycznym, oraz magazyn robót ręcznych i zakład rysowniczy.

Kraków, ul. Grodzka l. 71, I p.

vis-à-vis „Hotelu Royal". 3327 2 2

Kurs rozpocznie się dnia 11 maja 1918 r.

Konces. pryw.

Szkoła rachunkowości i buchalteryi

STANISŁAWA BURNATOWICZA

w Krakowie, ul. Floryańska 55, obok Bramy, Telef. 2113.

Obejmuje 4559 2 0

na kursach rocznych, cztero- i sześcio-miesięcznych:

1) Rachunkowość państwową,
2) Buchalteryę kupiecką różnych systemów,
3) Korespondencyę handlową i prace kantorowe,
4) Rachunki kupieckie, naukę o handlu, naukę o wekslu,
5) Stenografię,
6) Obce języki,
7) Pisanie na maszynach i powielanie,
8) Manipulacyę biurową.

PIĘKNOŚĆ JEST SZCZĘŚCIEM!

Przez wieloletnie badanie w dziedzinie pielęgnowania piękności udało się w końcu wynaleźć zupełnie nowy sposób, aby wszelkie przykre nieczystości skóry, jak piegi, trądziki, pryszcze, zmarszczki, czerwoność nosa i twarzy usunąć niezawodnie w kilku dniach, a twarzy, nawet u starzejących się kobiet, nadać młodociano świeży, rumiany wygląd. Skutek jest zdumiewający, i tę receptę słynni lekarze uznali za wyśmienitą! Tysiące dobrowolnych listów z podziękowaniami! Chętnie każdemu po otrzymaniu marki na odpowiedź udzielam wyjaśnienia **zupełnie zadarmo.** Napisać zaraz pod adresem: **L. Decker, Wiedeń 56, Fach 19, Abt. 24.** 2435 9 52

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska L. 10. Rządca drukarni L. K. Górski.